Nr. 297. **Piątek, 30 Grudnia 1892.** **Rok 82.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni ze dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct., Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16**; **złr.** półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejletonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1893 zamieszczać będziemy oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo stara liśmy się pozyskać.

W roku 1893 drukować będziemy utwory: Elizy Orzeszkowej, Waleryi Marrené, Klemensa Junoszy, Estei, J. Łętowskiego, Abgara Sołtana i w. i.

W szeregu stałych współpracowników *Gazety Lwowskiej* w dziale feljetonowym, pozostają: Alces (baronowa Hagen), dr. Antoni J., Nagoda, Sewer, A. Wilczyński, Jan Zacharyasiewicz i t. d. i t. d.

Dla „Przewodnika" pozyskaliśmy cały szereg prac historycznych i literackich.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego"** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1893 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany"**, po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie .	10 zł.	—	ct.
	półrocznie	5 „	—	„
	kwartalnie	2 „	50	„
	miesięcznie	— „	84	„
Na prowincyi:	rocznie .	12 zł.	60	ct.
	półrocznie	6 „	30	„
	kwartalnie	3 „	15	„
	miesięcznie	1 „	5	„

Jakkolwiek cena prenumeracyjna *Gazety Lwowskiej* jest niezwykle niska, to wszakże czyniąc zadość licznym żądaniom, oświadczamy, *że dla pp. nauczycieli i zarządów szkół ludowych chętnie czynimy ustępstwo i zniżamy cenę prenumeracyjną* na **12 złr.** rocznie z przesyłką pocztową. Prenumerata ta składana być może półrocznie, kwartalnie lub miesięcznie.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 grudnia bież. roku nadać najmiłościwiej sekretarzom powiatowym Franciszkowi Słoneckiemu w Żółkwi i Konstantemu Michniewskiemu w Dąbrowej złoty krzyż zasługi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 grudnia

Ostatnia w bieżącym okresie prawodawczym sesya bułgarskiego zgromadzenia narodowego, została zamkniętą przedwczoraj mową tronową, w której książę Ferdynand podniósł korzyści zmiany konstytucyi i podziękował deputowanym, iż prawie jednomyślnie uchwalili tyle ważne dla kraju, jego rozwoju i przyszłości przedłożenie rządowe. Izba bułgarska rozeszła się w tem przeświadczeniu, iż spełniła sumiennie i patryotycznie swe zadanie. Oprócz zmiany konstytucyi, uchwaliła ona zwiększone kredyty na rozszerzenie fortyfikacyj i budowle koszar, dalej na podniesienie rolnictwa i handlu, a przede wszystkiem na cele oświaty, a to wszystko w ramach zwykłego budżetu i bez nadwerężenia jego równowagi. Bułgarzy są znakomitymi rachmistrzami i posiadają w wysokim stopniu przymiot oszczędności, to też niezawodnie nie byliby się wahali zredukować żądań rządowych, gdyby one zagrażały podkopaniem równowagi w gospodarstwie państwowem. Zresztą rząd w układaniu preliminarza kierował się wyłącznie żywotnymi interesami kraju i miał na oku głównie potrzeby wykształcenia ludowego, rolnictwa, handlu i rozwój środków komunikacyjnych. Tym to ostatnim ma służyć zaciągnięta ostatnimi czasy większa pożyczka. Wprawdzie niektórzy deputowani wypowiedzieli w tej mierze pewne skrupuły, otrzeźli się z nich jednak, po wywodach Stambułowa, który wykazał, że pożyczka obróconą będzie całkowicie na wydatki produktywne, bo w części na budowle portowe, a w części na budowę kolei żelaznych, niezbędnych dla dalszego rozwoju Bułgaryi. Minister wskazując przy tej sposobności na ciągły wzrost wywozu produktów krajowych i na wytwarzanie nowych gałęzi przemysłu, z dumą podniósł nadzwyczajne powodzenie tegorocznej, pierwszej wystawy krajowej w Filipopolu, która dowiodła, że Bułgarya nie tylko w życiu politycznem, lecz i ekonomicznem umiała skorzystać z kilkunastoletniej swobody.

Tak tedy ostatnia sesya zgromadzenia narodowego została zamkniętą wśród ogólnego zadowolenia, spotęgowanego niezawodnie tą zgodnością, z jaką uchwalono zmianę konstytucyi. Zgodność ta, jest nowym dowodem imponującego wpływu i poważania, jakiego zażywa Stambułow, a zarazem świetną próbą utrwalenia stosunków księstwa, którym dotychczas nie potrafiła w niczem wyrządzić szkody nieprzyjaźń rosyjska. Chociaż bowiem pewne propozycye co do zmiany konstytucyi nie były zbyt sympatyczne dla opinii publicznej w Bułgaryi, to samo zapewnienie premiera, iż mają one na celu ustalenie dynastyi i usunięcie raz na zawsze z kraju wrogich mu wpływów, wystarczyły najzupełniej do zjednania dla proponowanych zmian tych nawet posłów, którzy w pierwszej chwili zapowiedzieli zaciętą opozycyę.

BEZ MIŁOŚCI.

Czyż jest na świecie coś dla oka — i dla serca — milszego, jak widok dwojga ludzi młodych, zakochanych i szczęśliwych? Tego właśnie rodzaju widok miało się przed oczami patrząc na pannę Cecylię i na pana Zdzisława. Ona hoża, piękna, zdrowia i życia pełna, uśmiechająca się do świata, do ludzi, do przyszłości i... do narzeczonego. On, dorodny młodzieniec, tym uśmiechem ukochanej upojony, w duszy sobie przysięgał, że uśmiechu tego świadomie, przenigdy nie zamieni na łzy; — że przenigdy nie stanie się, dla tej umiłowanej istoty, powodem zawodu, gniewu lub zmartwienia; — że nie tylko, całą siłą duszy kochać ją będzie do ostatniej chwili życia, ale, że z pod nóg jej starannie usuwać będzie każdy kamyczek, cierń każdy, najmniejszą choćby grudkę twardej ziemi. I tak, od rana do nocy spiewali — ten sam zawsze, a zawsze niezmiennie wspaniały — hymn miłości. — Prócz urody i zacnego nazwiska, panna Cecylia posiadała jeszcze i dość znaczny posag. Pan Zdzisław majątku wprawdzie nie miał a nazwiska sam się dorabiał, ale i jednego i drugiego dorabiał się tak szybko i tak świetnie, że utwory jego pędzla, nie tylko na całą Polskę, jak długa i szeroka, znane były, ale za granicą dobijano się o obrazy polskiego malarza. Niezwykłej miary talent, spotęgowany zamiłowaniem do swego zawodu, zapewniał więc przyszłość młodemu artyście; — miał przed sobą szeroką drogę, mającą się z dnia na dzień coraz to piękniej, sławą i złotem zaścielać. — Rodzice panny Cecylii — od pradziadów na ziemskim majątku żyjący i pracujący — byliby dla jedynaczki woleli co prawda, jakiego statecznego, wiejskiego szlachcica — o ile być może, od nich nie zbyt oddalonego; — niepokoił ich po trochę, zawsze mniej więcej ryzykowny i zawsze pełen gwałtownych wzruszeń artystyczny zawód przyszłego zięcia. Ale także trudno było sprzeciwiać się związkowi temu, skoro panu Zdzisławowi zgoła nic zarzucić nie było można, a Cesia — jedynaczka u nich — w nim się kochała! Powiedzieli sobie więc rodzice: „Byle z nim była szczęśliwa, to o nas mniejsza." I przy zrękowinach, u nóg ich klęczącej pięknej parze, serdecznie — choć ze łzami — błogosławili, myśl o własnem osamotnieniu, jakby jaką grzeszną pokusę, od siebie oddalając.

Do dnia ślubu brakowało już tylko dwa tygodnie; zajmowano się więc na wszystkie strony w Rożnowie przyszłem weselem, aby tylko uroczystość była na wysokości rodzicielskiej miłości państwa Józefów dla swej jedynaczki. Pan Józef, o wiele częściej niż zwykle zaglądał do stajni, do wozowni, do piwnicy. Pani Józefowa, liczną niewieścią służbą otoczona, spisywała całe arkusze hekatomb, których wykonanie, o kilka dni wesele poprzedzić miało. Najwięcej ze wszystkich wszakże, nad zapewnieniem świetności zbliżającej się uroczystości, zadawała sobie pracy, panna Krystyna. Ze wschodem słońca już ją widywano na nogach; wieczorem zaś, gdy w salonie muzykowano, śpiewano, lub „gruchano," nieraz nawet, gdy już cały dom od dawna w śnie spoczywał, panna Krystyna, w swoim pokoju przy biurku siedząc, różne jeszcze robiła spisy i notatki, by czasem czego nie zaniedbano, lub nie zapomniano. A czemże była panna Krystyna w Rożnowie? szafarką, klucznicą, czy gospodynią? Oficyalnie, z powyższych urzędów nie piastowała żadnego; natomiast, była „wszystkiem tem" w domu, a w dodatku, była państwa Józefów dość bliską krewną — ale krewną „ubogą;" — można więc było wszystko jej powierzyć, wszystkiego od niej żądać, we wszystkiem zawsze na nią liczyć, a bardzo się nią zajmować, nie było potrzeby. Ależ bo nie ma to jak prerogatywy pokrewieństwa.

Ojciec Krzysi, pan Izydor, stryjeczny brat pana na Rożnowie, mając lat dwadzieścia i dwa, wbrew woli rodziny, ożenił się z dziewczyną bez majątku, w której się kochał; — toż dopiero szaleniec! — Miała ona zaród ukrytej choroby piersiowej. Wywiózł ją mąż do Palermy, zkąd po dwuletnim tamże pobycie, „szaleniec" ten, powrócił do matki na Podole, z trzechmiesięczną dzieciną na rękach, oraz tak długą podróżą, znacznie uszczuplonym — już i bez tego nie wielkim — majątkiem. Zabrał się odważnie do pracy na ojcowiźnie, dotąd przez matkę zarządzanej, ale odwykł był od tego rodzaju pracy, wszystko mu się w ręku jakoś rwało; gryzł się, a po zmarłej żonie tak nie wypowiedzianie tęsknił, że go owa tęsknota wraz z nadmiarem pracy niebawem do grobu wtrąciła. W ręce matki oddawszy kilkoletnią córeczkę, do śmierci jak do snu się ułożył, nie tylko z zupełnem poddaniem się woli Opatrzności, ale ze szczerą — choć przed matką starannie tajoną — radością, w wieczności dopatrując się spoczynku, spokoju i wreszcie, tak gorąco upragnionego, połączenia z ukochaną zmarłą. Wyprobowawszy ciężko za życia, prawdopodobnie go Bóg miłosierny wszystkiem tem, czego w duszy pragnął, obdarzył. Ten sam Bóg miłosierny, pozostałą po zgonie syna sędziwą matkę, zbawienną nagłą myślą, aby powierzoną sobie wnuczkę — gwoli mającej na nią przypaść „doli sierocej" — na taki wychować sposób, by jej na tę „sierocą dolę", do końca żywota sił na duszy i na ciele starczyło. Zasady swe w młode serce sieroty wpajała wszakże swobodnie, bez źdźbła smutku, żalu lub goryczy; — przeciwnie, starała się usilnie zaopatrzyć ją w przeświadczenie, że w pracy i w wypełnianiu przypadających obowiązków, znajdzie nie tylko spokój duszy, ale i zupełną dla serca swobodę. Zamierzonego celu sędziwa babka dopięła całkowicie, i gdy z czasem na nią kolej przyszła trudy żywota na wieczny spokój zamienić, pozostawiła szesnastoletnią wnuczkę, mężną i swobodną, zahartowaną do pracy, doczesnego szczęścia nie wymagającą; — jednem słowem: w sam raz kwalifikującą się do sierocego przeznaczenia, niewieścią duszę.

Po odbytym pogrzebie krewnej, państwo Józefowie — po troszę z poczucia obowiązków rodzinnych, po troszę z litości nad losem sieroty — wioszczynę jej w dzierżawę puścili a Krzysię z sobą do Rożnowa zabrali, nie bardzo wszakże wiedząc, jakie jej tam wyznaczyć stanowisko; lecz, od pierwszego zaraz dnia, Krzysia własną ręką wątpliwość tę usunęła, opiekę i dowody życzliwości o tyle tylko przyjmując, o ile jej stryjostwo pozwolą za życzliwość tę i opiekę odwdzięczać się, wszelką pracą do której by się zdolną czuła. Że jej zaś żadna praca obcą nie była, o tem się pani Józefowa w bardzo krótkim czasie przekonała; już po kilku bowiem tygodniach, na młodych barkach cichej a dzielnej dziewczyny, spoczywały wszystkie obowiązki — od i do niezachodzące, od i nieodłączne troski — domowego gospodarstwa i pałacowego zarządu, ku wielkiej radości pani Józefowej, nie mającej do zajęć tych najmniejszego zamiłowania. Ze służbą pałacową i folwarczną, żadne odtąd nie zachodziły starcia, bo osobistem doświadczeniem z pracą obeznana Krzysia — choć najmniej-

Ze statystyki Lwowa.

Przed kilku dniami pojawił się drugi rocznik „Wiadomości statystycznych o mieście Lwowie"; jestto owoc reorganizacyi statystycznego biura miejskiego we Lwowie, reorganizacyi, którą przeprowadzono w r. 1890. W stolicy naszego kraju istnieje biuro statystyczne już od czasu dłuższego, po kilku atoli latach prawdziwego rozwoju, — a lata te odnieść potrzeba jeszcze do połowy ósmego dziesiątka naszego stulecia, — znajdowało się biuro to w zupełnem zaniedbaniu i dopiero r. 1890 podniósł je z upadku, który nie mógł być korzystnym objawem dla miasta tej miary, co Lwów. Dzisiaj, kiedy statystyka coraz większe uzyskuje prawo obywatelstwa w rzędzie nauk, bez których nowoczesna umiejętność obejść się nie może, kiedy badania społeczne i ekonomiczne, kiedy praktyczna i naukowa administracya coraz bardziej rozwój swój opierają na statystyce, — Lwów nie mógł pozostać po za innemi miastami, a chociaż i dzisiaj nie osiągnął on jeszcze tego stopnia rozwoju w dziale statystyki miejskiej, na jakim stoją urządzenia statystyczne miast niemieckich, Wiednia i t. d., to jednak przyznać potrzeba, że bezprzecznie postęp zrobiono już znaczny. Dowodem tego są choćby owe roczniki, z których właśnie drugi już mamy przed sobą.

Jak w poprzednim, tak i w tym roczniku, musiał teraźniejszy kierownik biura statystycznego we Lwowie, dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański, zwrócić uwagę swoją przedewszystkiem na to, aby wypełnić luki w materyałach statystycznych z przed roku 1889, luki, które zastał w chwili, gdy obejmował kierownictwo biura. W statystyce odgrywa ważną rolę porównywanie materyałów danej chwili z materyałami statystycznymi lat poprzednich i z tego to właśnie powodu nowy ten rocznik „Wiadomości statystycznych zawiera wiele opracowań materyałów z lat przed r. 1890. I tak znajdujemy tu w szczególności daty, tyczące się spraw sanitarnych w czasie 1880—1890 względnie 1891, statystykę policyjną 1880—1889 i 1891, statystykę wyższych i średnich szkół we Lwowie za czas od 1875—1885 i 1890 a wreszcie budżet gminy m. Lwowa, w czasie 1883—1890, zestawiony — o ile na to pozwalał materyał — porównawczo z budżetami innych miast większych. Oprócz tego jednak znajduje się w tym roczniku także szczegółowo opracowany ruch ludności za r. 1891 i za pierwszą połowę r. 1892, dalej daty tyczące się dobroczynności publicznej, przemysłu, handlu i komunikacyi a nadto w ogólnych zarysach statystyka mieszkań, oparta na materyale uzyskanym przez ostatni spis ludności.

Z obfitego tego materyału, w którym ekonomista i każdy, kto śledzi rozwój poszczególnych działów życia społecznego, znajdzie niezawodnie wiele dat ciekawych, niepodobna dać nam tutaj pobieżnego ciocia͏̈zby wyciągu, — ograniczamy się przeto tylko do zestawienia tych cyfr, które mogą mieć wartość dla szerszych kół naszych czytelników.

Stała ludność miasta Lwowa wynosiła z końcem 1890 r. 127.943 mieszkańców, w w czem było 119.352 ludności cywilnej. Według wyznania liczy Lwów 67.286 (czyli 52·59 prc.) ludności rzym. katol., 21.876 (17·09 prc. ludności gr. katol., 174 (0·14 prc.) orm. kat., 2.061 (1·31 prc) ewangelików, 36.130 (28.24 prc.) izraelitów a 416 (0.33 prc.) mieszkańców innych wyznań. Według języka towarzyskiego jest Polaków 104.544 (82·8 prc.), Rusinów 9.067 (7.18 prc.), Niemców 12.162 (9.63 prc.), Czechów 494 (0·39 prc.) Roczny przyrost ludności wynosi około 1.300 mieszkańców. Ani czytać ani pisać nie umie 38·9 prc. Lwowian, to jest 47.694 mieszkańców.

Obszar, jaki Lwów zajmuje, wynosi 31·99 klm. kw. czyli prawie 5560 morgów; powierzchnia zabudowana wynosi 490 morgów; w obwodzie liczy miasto 45 klm. czyli 5·9 mil; największa rozciągłość pomiędzy przeciwległemi granicami miasta wynosi 8 klm.

Długość ulic i dróg wynosi 106 klm., zajmują one 277 morgów powierzchni; długość tramwaju konnego 5·7 klm., kanałów tylko 23·5 klm., z tego połowa starych, t. j. z kamienia lub z drzewa budowanych; rurociągów z wodą do picia 43 klm; drutów telefonowych 670 klm. Ulic i placów jest 275, studzien publicznych 235. Powierzchnia plantacyj miejskich wynosi 168 morgów; z tego na Park stryjski przypada niemal 83 morgów; na Wysoki Zamek 45·8, na ogród miejski (po-jezuicki) 17·7, na park Łyczakowski 14·6, na wały Gubernatorskie 5·3, na wały Hetmańskie 2·2 morgi.

Podczas spisu w roku 1890 było we Lwowie domów ogółem 3322, a między tymi 146 gmachów publicznych. Do tych ostatnich należą: 34 budynków, poświęconych służbie Bożej (24 kościołów rit. lat., 8 cerkwi gr. kat., 1 cerkiew prawosławna, 1 kościół ewangielicki, 1 synagoga), 35 budynków przeznaczonych dla celów szkolnych, pielęgnowania umiejętności i sztuki; 24 zabudowań bankowych, dla handlu, zarządu kolei żelaznych i innych środków komunikacyjnych, tudzież dla celów przemysłowych; 16 gmachów urzędowych, a wreszcie 7 budynków dla rozrywki towarzyskiej (strzelnica, kasyna rozmaite i t. p.) Domy parterowe stanowią 45 prct. całej ilości domów, i jest ich 1505; jednopiętrowych 735 (22 pr.), dwupiętrowych 779 (23 prc.), trzypiętrowych 260 (8 prct.), czteropiętrowych 42 (1 pr.), pięciopiętrowych 2.

Bardzo ciekawą i charakterystyczną dla stosunków miejscowych jest kwestya zaludnienia domów. Otóż co do tej kwestyi, to przeważną ilość domów we Lwowie zamieszkuje 3—10 partyj, a 6 do 30 osób; 40 prct. domów zajętych jest przez 31 do 100 osób; 7 domów jest takich, w których mieszka przeszło 50 partyj, a liczba t. zw. samoistnych partyj w ogóle, mieszkających w 3220 domach, wynosi 22.532. Jest 1261 takich mieszkań, które zajmuje tylko jedna osoba — z tych cztery o 11—20 pokoi; 116 mieszkań zajmuje więcej niż 20 osób, z tych zaś było 11 o jednym pokoju, 222 o dwóch pokojach.

Na jeden kilometr kwadratowy przypadało we Lwowie w 1890 r. mieszkańców 3999 (w roku 1880 tylko 3430), w Pradze 13.236, w Krakowie 8944, w Wiedniu 7638, w Bernie 5537, w Libercu 5015. Pod względem gęstości zaludnienia zajmuje przeto Kraków drugie, Lwów szóste z rzędu miejsce w państwie austryackiem.

Co do ruchu ludności, to w pierwszej połowie 1892 r. zawarto ogółem 566 małżeństw, zupełnie taką samą ilość, jak w I półroczu 1891 roku. Pod względem wieku największą cyfrę małżeństw wykazuje wiek oblubieńca 24—30 lat, z kobietami w tymże samym wieku. W czasie tym urodziło się ogółem 2540 dzieci, t. j. o 58 więcej, aniżeli w I półroczu 1891 roku. Cyfra dzieci żywo urodzonych, jest jednak w I półroczu 1892 roku znacznie wyższą od cyfry z roku 1891. Największa ilość urodzeń przypada na miesiąc kwiecień. Pod względem śmiertelności rzecz przedstawia się w ten sposób, że w I połowie roku 1892 zmarło 1961 osób, t. j. o 128 więcej, aniżeli w tymże samym czasie 1891 roku. Z cyfry ogólnej zmarłych wypada 1031 na mężczyzn, 930 na kobiety; 1490 na chrześcian, a 471 na izraelitów.

Pod względem stosunku liczby lekarzy do liczby ludności, zajmował w roku 1889 Lwów miejsce 9 (Kraków 4); w roku 1885 zajmował Lwów pod tym względem miejsce 14.

Statystyka policyjna wykazuje, i w r. 1891 było we Lwowie 10.123 aresztowań pojedynczych osób. Z tego przypada na kradzież 18·8 prct., za włóczęgostwo 11·6 prct., za pijaństwo 8·7 prct., burdy uliczne 8·3 prct, z powodu braku utrzymania 4·8 prct., za przekroczenie regulaminu 7·4 prct., za żebranie 2·4 prct., za obrazę straży 1·5 prct.

Statystyka pocztowa wykazuje ogromny wzrost ruchu z r. 1890 na 1891. Wysłano w r. 1891 przesyłek pocztowych ze Lwowa więcej niż w roku 1890 o 5,128.267, przybyło do Lwowa więcej o 5,042.090. Szczególnie podniósł się ruch kart korespondencyjnych i gazet.

Cała ludność przemysłowa miasta Lwowa wynosi 11.445 osób. W tej cyfrze znajduje się samoistnych właścicieli przedsiębiorstw 2951, czeladników 5595, uczniów 2899. Na sto osób zajętych w przemyśle, przypada chrześcian mężczyzn 49·4 proc., kobiet 7·9 proc., — izraelitów mężczyzn 38·2 proc., kobiet 4·5 proc. — W ogólności na 100 osób było 87·7 mężczyzn, 12·3 kobiet.

W handlu było z końcem roku 1890 we Lwowie zajętych 4343 osób, a mianowicie 1354 chrześcian i 2989 izraelitów — względnie 3002 mężczyzn i 1341 kobiet, czyli 31·1 proc. chrześcian, 68·9 proc. izraelitów, a 31 prc. kobiet, 69 prc. mężczyzn.

Ilość stowarzyszeń wynosi we Lwowie 262 — między temi zaś jest 175 chrześciańskich, 87 izraelickich. Pomiędzy chrześciańskiemi jest polskich 149, ruskich 21, niemieckich 4, czeskie 1.

Sprawa większości parlamentarnej.

Pol. Corr. potwierdza wiadomości dzienników wiedeńskich o wypracowaniu i przyjęciu przez Radę ministeryalną programu politycznego, na którego podstawie ma przyjść do skutku stała większość parlamentarna. W najbliższych dniach powołani zostaną do Wiednia przywódcy trzech wielkich stronnictw. Rząd każdemu z nich z osobna zakomunikuje treść programu, a skoro ci nań się zgodzą, odbędzie się wspólna konferencya reprezentantów Rządu i przywódców. Treść programu zachowaną jest dotąd w tajemnicy; o ile wszakże wolno się domyślać, program ma przedewszystkiem charakter negatywny: między innemi nie żąda szkoły wyznaniowej, ani przeprowadzenia czesko-niemieckiej ugody według punktacyj wiedeńskich.

Zasadą programu będzie, zdaje się, utrzymanie *status quo* narodowościowego i konfesyjnego. — Dzienniki zwracają uwagę na artykuł *N. fr. Presse*, w którym znajduje się wywód, że w zamian za przyrzeczenie utrzymania *status quo* narodowościowego, zgodzi się lewica na odroczenie przeprowadzenia ugody czesko-niemieckiej.

Jeżeli ten artykuł pisany był z inspiracyi przywódców partyi — czemu przeczą inne dzienniki — to można uważać utworzenie zamierzonej większości za łatwiejsze, niż sądzono. Główną przeszkodą, o którą się rozbiał zawsze stosunek między Rządem a lewicą, było to, że lewica wysuwała zawsze na pierwszy plan kwestyę czesko-niemiecką. Lewica była zawsze więcej partyą Niemców czeskich, niż Niemców austryackich. Pochodzi to bezprzecznie z obecnego wewnętrznego składu tej partyi, w którym posłowie niemieccy z Czech odgrywają kierującą rolę. I w ostatniej sesyi Izby rozbiła się zgoda między Rządem a lewicą o sprawę Liberca, a więc o sprawę wyłącznie czeską.

Korespondent wiedeński *Czasu* tak określa stanowisko Polaków:

---

szego nie przepuszczała zaniedbania — nie miała także nigdy przekraczających poszczególne obowiązki tego lub owego sługi wymagań; — wyrozumiałość i sprawiedliwość w połączeniu z silną wolą, za regułę postępowania wziąwszy, wzbudzała ogólne poszanowanie, ale i ogólną — z powodu dobroci serca — miłość. Nadziwić się pani Józefowa nie mogła, że od pewnego czasu, w domu tak jakoś wszystko „gładko szło"; że się nikt do niej z żadnemi nie odnosił skargami, i że jej — z dnia na dzień — tyle ubyło kłopotów.

Takie sobie była panna Krystyna wyrobiła w Rożnowie socyalne położenie.

— Że też to ciebie nigdy zastać nie mogę inaczej, tylko bardzo zajętą — rzekła dnia jednego panna Cecylia, wchodząc do pokoju kuzynki, która, pochylona nad stosem kwitów i rachunków, wciągała je w ogromną księgę domowych wydatków.

— Zajętą, czy nie zajętą, zastaniesz mnie zawsze gotową do pogadanki z tobą, Cesiu; — i to mówiąc obie siadły na kanapce pod oknem.

— Wiesz ty, Krzysiu, że ja ciebie bardzo podziwiam; — podziwiam i.... wysoko cenię.

— Za wysoko, prawdopodobnie — śmiejąc się odrzekła Krzysia. — Cóż takiego „nadzwyczajnego" robię?

— Robisz „wszystko" w domu, Krzysiu. To jest pierwsza „nadzwyczajność;" — druga zaś jest, że się tem nigdy, przed nikim nie pochwalisz.

— Jeszcze by tego brakowało, żebym się z tak prostych rzeczy chwaliła.

— Ale kiedyż to właśnie nie są one tak „proste" te rzeczy. Jabym nigdy żyć nie mogła jak ty, Krzysiu, żyjesz, i powiem ci w sekrecie, że mnie to trochę martwi, bo mając wkrótce własnym domem zarządzać, czuję, że przypadających na mnie obowiązków nie będę umiała dopełnić.

— Alboż to taka wielka filozofia — wesoło zawołała Krzysia.

— Mnie się widzi, że „bardzo wielka" i właśnie dla tego powtarzam, że ciebie wysoko cenię.

— No, to trochę rozwiń i wytłómacz mi twój pogląd na tę filozofię, którą ja, twojem zdaniem, z teoryi w praktykę wprowadzam.

— A i owszem, już ci to dawno powiedzieć chciałam. Otóż, widzisz Krzysiu, to, co ja najbardziej w tobie podziwiam, a czego ci nawet potrochu zazdroszczę — to nie tyle twoją praktyczną, inteligentną, niezmordowaną pracę, ile twoją, nigdy niczem nie zamąconą przy tej pracy swobodę.

— Wierzaj mi Cesiu, to nie jest żadną psychologiczną zagadką. Jestem przy pracy swobodna, bo mam rzeczywiste do niej zamiłowanie. Oto i cały sekret.

— Ależ bo to właśnie w tem tkwi twoja moralna wyższość, to, że będąc umysłowo wykształconą i mając w umysłowych rzeczach upodobanie (sama mi to nieraz mówiłaś) miłujesz się przytem w zajęciach domowych, które mnie — i nawet mamę — nudzą śmiertelnie.

— Może one ciebie nudzić przestaną, gdy ci przyjdzie niebawem zajmować się niemi we własnym domu.

— O nie! tej illuzyi sobie nie robię. Mnie domowe obowiązki zawsze i wszędzie nudzić będą; — już ja to dobrze, choć ze smutkiem, czuję. Zresztą ciebie babskie gospodarstwo w Rożnowie nie nudzi, choć nie jest twoje własne.

— To inna rzecz, Cesiu; — byłyśmy wychowane w innych całkiem warunkach. Mnie od lat dziecinnych babcia do pracy wdrażała, ale wdrażała swobodnie, niemal wesoło, nie pozwalając nigdy, abym pracę uważała za przykrość w życiu, a cóż dopiero za nieszczęście. Pokochałam więc pracę już za młodu i zamiłowanie to, pozostanie mi — tak dopomóż mi Panie Boże — do końca życia.

— A nie mogłabyś ty, choć trochę tego zamiłowania na mnie przelać, Krzysiu?

— Z serca bym to zrobiła, moja Cesiu, — odrzekła Krzysia — białe, miękkie rączki kuzynki obejmując własną, bynajmniej nie ordynaryjną ręką, ale po której przecież znać było, że dłoń ta nie próżnuje. Mnie się zdaje, że byleś się szczerze starała przemódz w sobie ten wstręt do domowych zajęć, to byś się go w krótkim czasie całkiem pozbyła.

— Nie myśl tego, Krzysiu. Patrzysz na mnie przez różowe szkło przyjaźni. Mnie sam widok tej ot! tam piramidy rachunków, na twojem biurku leżącej, grozą przejmuje. Dziś rano, z łóżka wstawszy przypatrywałam ci się przez okno: stałaś otoczona folwarcznemi dziewczętami, każdej z osobna coś polecając; — one się w ciebie wpatrywały jak w obraz, a ty Krzysiu — i tu właśnie występuje twoja filozofia — nie wyglądałaś znudzona; przeciwnie wyglądałaś kontenta! Ja na twojem miejscu, byłabym włosy rwała z desperacyi!

— Te śliczne, złote włosy!.... Cóżby na to pan Zdzisław powiedział?

— Oj! zmartwiłby się, srogo zmartwił, mój Zdziś ukochany!.... Ale właściwie po co ja się mam zawczasu troskać tem, że się kiedyś z gospodarstwem mojem borykać będę. Dosyć na to będzie czasu, gdy do kraju powrócimy. Po ślubie, jak ci wiadomo, jedziemy na całą zimę do Włoch; starać się będę, aby zima ta potrwała conajmniej sześć miesięcy.

— Rzadkie to będzie we Włoszech zjawisko, taka syberyjska zima.

— Po tej, nad zwykłą południową miarę przedłużonej zimie, postaram się o to, aby mnie jaki uprzejmy doktor, na wzmocnienie nerwów, przepisał kilkomiesięczny pobyt w górach, i pojedziemy do Szwajcaryi, n. p. do Lucerny, do tej ślicznej, zachwycającej Lucerny, za którą przepadam.

— A nie obawiasz się, Cesiu, abyś temi przedłużonemi podróżami mężowi w jego pracy nie przeszkadzała? Artyści muszą chyba pewnego spokoju potrzebować, dla przelania natchnień swych na płótno. Jak każesz panu Zdzisławowi tak bezustannie przenosić się z miejsca na miejsce, to gotowo natchnienie się ulotnić, wraz z przyzwyczajeniem do pracy.

— A choćby sobie mój Zdziś nieco i wypoczął! Mój posag starczy na długo, a w dniu, w którym Zdziś do pracy powrócić zechce, to się zamówień na portrety znajdzie aż nadto.

— O tem, że się znajdą, i chwili nie wątpię; ale możeby i należało trochę z przyszłością się liczyć.

— O co nie, to nie. Ja chcę używać danego mi szczęścia, a nie troszczyć się o jakąś, bardzo daleką, przyszłość. Zresztą, przecież i w Piśmie Świętem wyraźnie jest powiedziane: „Dosyć ci ma dzień na swej nędzy". Widzisz zatem, moja ty Roszadnicka, że sam Pan Jezus, nie pozwala nam się zawczasu kłopotać o to, co kiedyś będzie.

— Mnie się zdaje, że te słowa z Ewangelii, całkiem inne mają znaczenie.

— A jakież jest, według ciebie, ich znaczenie?

Ale na to ciekawe zapytanie pięknej kuzynki, Krzysia już odpowiedzieć nie zdołała, bo ją nagle do gospodarstwa zawezwano. gdzie obecność jej, bez zwłoki potrzebną była. Uściskała więc Cesię serdecznie, i czem prędzej, z pękiem kluczy w ręku z pokoju wybiegła, pozostawiwszy za sobą kuzynkę głęboko zadumaną. Po chwili, niemal z dziecinną naiwnością, szepnęła półgłosem:

— Ona, więcej ma moralnej wartości w małym palcu, niż ja w głowie całej, ale, swoją drogą, nie zamieniałabym się z nią.... O! nie.... Do tego domowego jarzma wprządz ja się nie dam.... wolę ładne powieści czytać, ładne piosnki śpiewać, ładne robótki, przy Zdzisiu siedząc, wyszywać.... Każdy ma swoje na świecie powołanie.

Taki był ostateczny rezultat filozoficznej pogadanki kuzynek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

A. M. L.

„Nam zależy na tem, ażeby większość parlamentarna przyszła do skutku, albowiem wymaga tego interes państwa i kraju. Interes kraju żąda załatwienia najrozmaitszych spraw ekonomicznych, które narażone są przez brak stałej większości na ciągłą zwłokę. Z drugiej strony jednak zależy nasza przyszłość polityczna, ekonomiczna i narodowa w Austryi od stanowiska naszych delegowanych w Radzie państwa. Zasadami naszemi w Radzie państwa były i są: autonomia i konserwatyzm. Pod tem hasłem odnieśliśmy tyle zwycięstw, pod tem hasłem chcemy i musimy dalej zwyciężać. To też nie możemy w interesie całej naszej przyszłości zezwolić na to, ażeby wpływ żywiołów autonomicznych i konserwatywnych w Izbie przez utworzenie nowej większości osłabł. — Chcemy pośredniczyć pomiędzy skrajnemi zapatrywaniami, ale żądamy, ażeby wynikiem naszego pośrednictwa było: *juste milieu.* Niechaj odpadną z obu stron najskrajniejsi, ale niechaj nowa większość będzie zbiorem żywiołów równoważnych“.

Cholera.

Stan zdrowia w miejscowościach, położonych nad Zbruczem, w których wydarzyły się w ostatnich dniach wypadki zapadnięcia na cholerę, pozostał niezmieniony

Do powiatu borszczowskiego wyjechał jako inspektor sanitarny dr. La...wicz.

O przebiegu epidemii w guberniach Królestwa Polskiego *Warsz. Dniewnik* podaje następujące szczegóły: W Warszawie dnia 24 b. m. nie było ani jednego wypadku zapadnięcia na cholerę; w gubernii łomżyńskiej dnia 19 b. m. zmarła jedna, pozostaje chorych 3 osoby; w gubernii lubelskiej dnia 23 i 24 b. m. zachorowały 4 osoby, wyzdrowiały 7, zmarły 4, pozostało chorych 3; w gubernii radomskiej dnia 21 b. m. zachorowało osób 16, wyzdrowiało 4, zmarło 10, pozostało chorych 10.

W petersburskiem Towarzystwie lekarskiem, dr. Nencki, zawiadujący gabinetem bakteryologicznym, wyłożył nową zupełnie teoryę zarazka cholery. Doświadczenia przekonały profesora, iż tak zwany „przecinek kochowski“ nie sprowadza śmierci, ani nawet choroby. Przecinek ten dopiero z dwoma innemi mikroorganizmami, odkrytymi przez dra Nenckiego, staje się przyczyną choroby.

KRONIKA

Lwów, 29 grudnia.

— Boże drzewko w Domu Najd. Arcyksięstwa Leopoldów Salwatorów. Podobnie, jak lat poprzednich, tak też i w tym roku wigilia świąt Bożego Narodzenia obchodzona była w Domu Najd. Arcyksięcia Leopolda Salwatora w sposób uroczysty. W około wielkiego, bogato przybranego Bożego drzewka zgromadzili się o godzinie 6 wieczorem: Rodzina Najd. Arcyksięcia, księżniczka Beatryksa Bourbon, damy i panowie z Dworu Arcyksiążęcego, tudzież cała służba domowa. Przybyło także na tę uroczystość pięć ubogich dziewcząt i tyluż chłopców, przybranych w nowe, podarowane im ubrania.

Malutka, zaledwie 19 miesięcy licząca Arcyksiężniczka, Marya Dolores, brała już tym razem żywy współudział w uroczystości, szczególnie zaś zainteresowała się ubogiemi dziećmi, do których natychmiast przybiegła i wyciągnęła rączkę, aby je pogłaskać po głowie. Wszyscy obecni zwrócili uwagę na ten charakterystyczny rys wrodzonej dobroci serca malutkiej Arcyksiężniczki, który obudził niezmierny podziw wszystkich. Skoro podarunki zostały już rozdzielone a Boże drzewko należycie ogołocone ze swych ozdób, złożyli wszyscy uczestnicy uroczystości podziękowanie Najd. Arcyksięstwu i oddalili się, podczas gdy Najd. Arcyksięstwo udali się z swoim orszakiem do sali jadalnej na obiad.

— Obiad. U PP. Namiestnikowstwa hr. Badenich, odbył się wczoraj o godzinie 7 wieczorem obiad na 24 nakryć, na którym oprócz dostojnych Gospodarstwa i syna Ich hr. Ludwika, byli obecni: Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi Skarbu dr, Witold Korytowski, Wiceprezydent krajowej Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński, radcy Dworu: Włodzimierz hr. Łoś, Jan Hild, Adolf Geistlener, Władysław Krzaczkowski; radcy Namiestnictwa: Leopold Szabel, Leopold Morawetz, dr. Józef Merunowicz, Antoni Jaegermann, Klemens Drozdowski, Adolf Huth, dr. Juliusz Kleeberg, Tadeusz Szawłowski, Antoni Lewicki, Eugeniusz Kraus, Gustaw Mauthner, starszy radca budownictwa Maciej Moraczewski, starostowie: Juliusz Prokopczyc i Adam Krechowiecki.

— C. k szkoła straży skarbowej. Dziś zrana odbył się popis szkoły c. k. straży skarbowej we Lwowie. Szkoła ta istniejąca od pół roku, a mająca przeszło 50 uczniów, wykazała, w stosunku do czasu swego istnienia bardzo dobre rezultaty. Popis odbył się w obecności JE. P. Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego, Wiceprezydenta Namiestnictwa p. Jana Lidla, Wiceprezydenta kraj. Dyrekcyi Skarbu dr. Witolda Korytowskiego, Wiceprezydenta kraj. Rady szkolnej dr. Michała Bobrzyńskiego, prezydenta miasta p. Edm. Mochnackiego, oraz reprezentantów c. k. wojskowości, żandarmeryi i t. d. Szczegółowe sprawozdanie z popisu podamy jutro.

— Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Żydaczowie, z grupy większych posiadłości rozpisany został na dzień 3 lutego 1893.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— Wystawa krajowa. Wczoraj pod przewodnictwem p. Tchorznickiego odbyło się posiedzenie sekcyi teatralno-muzycznej; po ożywionej dyskusyi w której zabierali głos pp. Niewiadomski, Sarnecki, Skrzyński, Starkel, Żeleński, Woleński, Sliwiński i t. d. przyjęto ogromną większością referat subkomitetu, do którego należą prezes sekcyi p. Tchorznicki, pp. Niewiadomski, Krechowiecki, Kazimierz Skrzyński, Sołtys i Schwarz. Referat zostanie przedstawiony do zatwierdzenia komitetowi wykonawczemu. Sekcya wyraża zdanie, że należy urządzić wystawę muzyczną okazową zawierającą instrumenta muzyczne stare i nowe, nuty, partycye i t. d., a zaniechać natomiast wystawy teatralnej okazowej, dalej przemawia sekcya w swoim referacie za urządzeniem wystawy muzycznej praktycznej, obejmującej cały szereg koncertów, w których wzięłyby udział wszystkie zbiorowe siły krajowe, oraz najznakomitsi polscy wirtuozi, w tym celu proponuje sekcya wybudowanie na placu wystawy sali koncertowej; wreszcie objawia także sekcya życzenie, aby obok sali muzycznej wybudowano salę teatralną, w której mogłyby się odbywać przedstawienia dające obraz rozwoju polskiej dramatycznej sztuki i literatury. Sekcya wyraża także nadzieję, że rozpisany będzie konkurs na polską operę, którąby mogła być przedstawiona podczas wystawy.

— C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza: Wedle rozporządzenia c. k Ministerstwa handlu z dnia 3 grudnia b. r. l. 60.496 przypuszczono napowrót w Wielkiej Brytanii i Irlandyi do transportu pocztowego posyłki frachtowe z używanemi sukniami, gałganami, pościelą i bielizną do łóżek. — W pakietach pocztowych nie mogą być posyłane i nadal wspomniane przedmioty.

W Danii zniesiono również zakaz dowozu używanej waty, wełny owczej, odpadków papieru, używanego kręconego włosienia, sierści bydlęcej, owoców i jarzyn, przezco w wspomnianym kraju zakaz dowozu ogranicza się tylko na gałgany, używane płótna, używane suknie i pościel.

W końcu dozwolono w Rumunii dowozu śledzi, jakoteż i innych ryb, solonych, suszonych, wędzonych lub marynowanych.

— Kurs kucia koni. Dyrekcya c. k. szkoły kucia koni we Lwowie podaje do wiadomości, że pierwszy sześciomiesięczny kurs kucia koni 1893 odbędzie się w terminie od 1go stycznia do 30 czerwca.

Czeladnicy kowalscy, zamierzający zapisać się na uczniow tego kursu, zgłosić się mają osobiście w dniach 31 grudnia b. r. i 1go stycznia 1893 r. w godzinach urzędowych od 10—12 przed południem do kancelaryi dyrekcyi w gmachu szkolnym przy ulicy Kochanowskiego l. 33 i przedstawić: 1) świadectwo ukończenia z dobrym postępem szkoły ludowej, 2) świadectwo prawidłowego odbycia terminu rzemiosła kowalskiego, oraz dwuletniej praktyki czeladniczej.

Uczniowie kursu kucia koni obowiązani będą nie tylko regularnie uczęszczać do szkoły i na klinikę, dla obznajomienia się z zasadami kucia, oraz zwykłych sposobów postępowania w chorobach kopyt, lecz również zajmować się praktycznie w kuźni zakładu w godzinach, które wskaże dyrekcya, lub nauczyciel kucia.

— Z prasy. Niektóre codzienne pisma tutejsze doniosły, iż z dniem 31go b. m. przestaje wychodzić we Lwowie pismo humorystyczne *Szczutek*, po 24 latach rozmaitej, nieraz świetnej, egzystencyi. Wiadomość ta nie jest w zupełności prawdziwą; *Szczutek* nie przestanie i nadal wychodzić, tylko z końcem bieżącego roku przechodzi z rąk dotychczasowego właściciela swego i redaktora, p. Liberata Zajączkowskiego, w ręce wydawnictwa *Gazety Narodowej*. P. Liberat Zajączkowski, założyciel, wydawca i redaktor *Szczutka*, któremu *Szczutek* całą swą znakomitą niegdyś wziętość zawdzięcza, usuwa się natomiast od dotychczasowych swych obowiązków zupełnie i o tyle powyższe doniesienie niektórych miejscowych dzienników było prawdziwe.

Jak się dowiadujemy, redakcyę *Szczutka* obejmuje p. Romuald Theodorowicz, członek redakcyi *Gazety Narodowej*, były współpracownik *Dziennika Polskiego*, a który przed laty wydawał wraz z Włodz. Zagórskim (Chochlikiem), pismo humorystyczne p. t.: *Różowe Domino.*

— Podziękowanie. Otrzymujemy następujące pismo: Wydział Sokoła lwowskiego składa niniejszem serdeczne podziękowanie druhom Edwardowi i Juliuszowi Friedrichom za hojny dar 300 *zł.* złożony na fundusz budowy drugiej sali Sokoła z okazyi 50-letniego jubileuszu ich firmy przemysłowej.

— Ślub. Dnia 26 b. m. pobłogosławiony został w kościele ewangielickim we Lwowie związek małżeński między panną Klaudyą Stuchły i kapitanem piechoty p. Teobaldem Janzem.

Z obserwatoryum c. k Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 29 grudnia 1892. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 28 grudnia do 12 w południe dnia 29 grudnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (2—3), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (93 prc. wilgot wzgląd.) opad śnieg, wysokość opadu 0,5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —6,5°C., najwyższa —5,6°C. dziś rano, najniższa —7,0°C. w nocy.

Wczoraj wieczór i dziś rano padał śnieg.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 770 do 765 mm. w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 763 mm

Prognoza na dobę 30 grudnia 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby podniesie się do —5°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 proc.; opad śnieg nieznaczny, zresztą pogodnie.

— Aresztowanie. Policya wiedeńska aresztowała onegdaj oficyała Ministerstwa finansów, Franciszka Magę, pod zarzutem kradzieży uszkodzonych not państwowych po 50 i po 5 zł. Maga za pośrednictwem trzecich osób ponownie przedstawiał skradzione noty do wykupienia w państwowej Kasie centralnej. Defraudant sprzeniewierzył w ten sposób dwanaście sztuk 50 zł. i dziewięć sztuk 5 zł.

— Królewska wyprawa. Narzeczona następcy tronu rumuńskiego, księżniczka Marya Edynburska, otrzymuje wyprawę, która ma być o wiele bogatszą od tych, jakie otrzymały inne księżniczki krwi. Wyprawa ta w większej części zakupioną została w Londynie. W toaletach przeważa kolor różowy — ulubiony kolor księżniczki Maryi — i styl „empire“.

Zróbmy pobieżny przegląd wyprawy. Samych spódniczek jedwabnych pod suknię będzie miała księżniczka dwa tuziny. Pomiędzy innemi znajdzie tu zastosowanie nowy materyał, zwany „Zazana“, w ten sposób tkany, iż z jednej strony jest jedwabny, z drugiej wełniany. Spódniczki są bogato garnirowane wstążkami i koronkami; najpiękniejszą wśród wielu innych, zrobionych z brokateli, pompadour i atłasu, jest jedna z mory blado-niebieskiej, obszyta u dołu koronkami czarnemi i „chiffon“. Pończoszek są tuziny tuzinów; wszystkie jedwabne, lub z najcieńszego „fil de perse“, w kwiaty i desenie. — Księżniczka dostanie także mnóstwo negliżów, matinek, szlafroczków, między ostatnimi zwraca uwagę szlafrok z „mousseline de soie“ barwy blado-różowej, rękawy wylotowe, zrobione z poprzecznych pasków tegoż materyału i wstawek „Valenciennes“; na ramionach przybranie ze wstążek różowych. Cały przód ze złotej gazy, przetykanej jedwabnemi pączkami róży. Inny znowu szlafroczek z jedwabiu chińskiego, koloru „crême“, cały wyszywany liliowymi sznureczkami. Śliczny jest także szlafrok krojem habitowym, koloru „violet d'évêque“, z białym kapturem, takiemiż sznurami i wyłogami na rękawach.

Suknia ślubna zrobiona z materyału „poult de soie“, z haftami z prawdziwych pereł, kryształu i złota. Rysunek haftu bardzo szeroki u dołu, zwęża się ku górze; naokoło olbrzymiego trenu falbana z koronki, przetykana bukiecikami z kwiatu pomarańczowego. Stanik krótki, krojem „empire“, ozdobiony haftami; rękawy bufiaste, także z białego aksamitu; pasek ze wstążki, k ńce jego przytrzymują bukiet. Suknia jest dekoltowana. — Kostyum do podróży poślubnej, zrobiony z sukna jasno-popielatego, haftowany jedwabiami białymi i popielatymi; płaszcz biały sukienny, haftowany także w gwiazdy białe i popielate; krój płaszcza fałdzisty z przodu i z tyłu. Do kostyumu tego jest odpowiedni toczek biały z haftami.

Wjazd do Bukaresztu, stolicy swego przyszłego państwa, odbędzie następczyni tronu w sukni aksamitnej zielonej, ze złotemi ozdobami. Stanik gładki, zupełnie naszyty pasmanteryą złotą i haftowany jedwabiami w temże odcieniu, rękawy do łokcia ozdobione takiemiż haftami. Płaszcz aksamitny, mieniący się w odcieniach od barwy „heliotrope“ do zielonej, u dołu obramowany bogato białemi lisami, kołnierz Tudor z takiegoż futra. Toczek aksamitny ozdobiony na przodzie haftem złotym, przetykanym drogimi kamieniami, tworzy rodzaj korony; zarękawek z białych lisów. — Kostyum do ślizgawki: „drap zibeline“ koloru ciemno-różowego z odcieniem „mauve“, u dołu obszycie z soboli, takiż pasek, żuawka, rękawy do łokcia i czapeczka. Drugi kostyum do ślizgawki z sukna „bois de violette“, haftowany cieniowanymi jedwabiami. Z pod krótkiej spódniczki, rozciętej z tyłu i z prawego boku, wychodzi druga, aksamitna, bronzowa. Pasek i rękawy aksamitne.— Oryginalny jest kostyum podróżny: materyał kraciasty szkocki, kołnierz, rękawy, pasek i obramowanie u dołu ze skóry wypalanej i korkowego wyrobu. Śliczną jest suknia spacerowa „drap zibeline“ koloru „beige“ z kaftanem ruskim, obramowanym niebiskiemi lisami. Inny znowu kostyum z wełny, w paski poprzeczne czarne i różowe, z żakietem sukiennym koloru „vieux-rose“; u dołu pas aksamitny, malowany odręcznie.

Pomiędzy sukniami wieczorowemi odznaczają się: aksamitna morelowa z pąsowem pluszowem „figaro“, ozdobionem haftami jedwabnemi w odcieniach różowych. Suknia „poult de soie“ koloru tęczy, w stylu „empire“; cały stanik haftowany w złote strzałki. Toaleta bladozielona w czarne prążki z „mousseline de soie“, ozdoby dżetowe czarne ujmują bufy na rękawach i trzema pasami poprzecznymi zbiegają się od przodu i tyłu ku bokowi i zakończone są prześliczną rozetą dżetową. Suknia z różowego „crêpe“ z rękawami bufiastymi, ułożonymi z piór strusich białych; taki sam przód stanika w kształcie żuawki; u dołu „ruche“ z piór. Suknia „vert nile“ z bertą z frendzli dżetowej. Pasek aksamitny czarny, u dołu sukni frendzla dżetowa. Księżniczka będzie miała 24 płaszczów i żakietek, oraz 8 futer.

Obuwia dostarczają wyłącznie szewcy londyńscy. Nowością są pantofelki atłasawe czarne z rozetką różową pośrodku i riuszką naokoło, ułożoną z atłasu różowego, czarnego i żółtego. Kapelusze po większej części sprowadzone są z Paryża, rękawiczki i pończochy również.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n.*) **Opera.** W ostatnich dniach dano dwie opery mianowicie „Halkę“ i „Bal maskowy“ Verdiego. W obydwóch zachwycał publiczność swym spiewem p. Myszuga, obydwie też były polem powodzenia pani Maryi Nowakowskiej.

Szkoda, że szlachetnemu spiewowi tej pary artystów nie towarzyszy dość szczęśliwie orkiestra, która w obu przedstawieniach nie była zadowalającą. Nowe dęte instrumenta posiadają ładny dźwięk same dla siebie, ale się nie stroją z całością, zkąd też powstają efekta nieprzyjemne, często w wysokim stopniu. Orkiestra smyczkowa nie o wiele jest lepsza, bo również jest nieczysta, prawdopodobnie w skutek tego, że grający muzycy, chcąc się dostroić do dętych instrumentów, w usiłowaniach wyrównania owej różnicy, nie zawsze się zgadzają. Obok tego nigdzie prawie nie można zauważyć, ażeby instrumenta dęte blaszane zastosowywały siłę w sposób odpowiedni — używają jej jednakowo grając czysto instrumentalny wstęp, jak towarzysząc chórowi lub akompaniując recitatiwom p. Myszugi. Wszak niepodobna od spiewaka wymagać, aby miał iść w zawody co do siły z trąbkami i trombonami zwłaszcza w scenie, która z natury rzeczy nie dopuszcza efektów tego rodzaju („Bal maskowy“ początek aktu ostatniego). Że wstęp do odsłony czwartej „Balu maskowego“ grany był twardo i nieczysto to już wina smyczków a zwłaszcza, jak się nam zdaje członków orkiestry wojskowej.

Otoczenie spiewackie pana Myszugi i p. Nowakowskiej było z pewnymi wyjątkami dobre i zasłużyło na pochwałę — sądzimy też że „Bal maskowy,“ bez zaprzeczenia jedna z najładniejszych oper Verdiego, będzie wkrótce powtórzony, przyczem orkiestra się zrehabilituje o ile to będzie możliwe.

Barbara Radziwiłłówna opera pana Henryka Jareckiego najnowsza z pomiędzy utworów scenicznych zasłużonego kierownika lwowskiej opery, zostanie nareszcie wystawioną na naszej scenie. Za krok ten, którego komisya dla nadzoru sceny polskiej we Lwowie niejednokrotnie się domagała, zasługuje dyrekcya teatru na szczerą pochwałę.

Poezye Alberta Zippera. Autor pięknych przekładów „Maryi“ Malczeskiego, „Petersburga“ Mickiewicza, „Przenajświętszej Rodziny“ Zaleskiego i w. i. pereł literatury naszej na język niemiecki, prof. dr. Albert Zipper, znany też zarówno w literaturze polskiej i niemieckiej jako oryginalny pisarz w dziedzinie poezyi i pedagogii, wystąpił niedawno z nowem, uzupełnionem wydaniem zbiorku swych niemieckich utworów poetyckich, który właśnie mamy w ręku w postaci nader ozdobnej książeczki, wydanej nakładem G. Körnera w Lipsku a drukiem W. Zukerkandla w Złoczowie. Dziwna

rzecz doprawdy, jak wiernie już w samem zestawieniu firm nakładcy i drukarza odbiła się w tym wypadku treść książki, istota samegoż jej autora, który z równą miłością uprawiać potrafi niwy dwóch wcale niepokrewnych sobie literatur i wytrwale buduje pomiędzy niemi złoty most wzajemnego ich zrozumienia się, sprowadzając niejako do jednego mianownika miłości i dobra — ogólnoludzkie ich ideały. Nie pierwszy to raz na tem miejscu mamy sposobność podnieść tę równie trudną jak chlubną stronę autorskiej działalności dr. Zippera, który jako prawy i serdeczny syn kraju, a wdzięczny wychowanek na łonie oświaty niemieckiej, potrafił w duchu swym i formie zadzierżgnąć ów sympatyczny węzeł, który z niezaprzeczonym pożytkiem dwóch cywilizowanych choć różnoplemiennych narodów, coraz ściślej łączy światy ich ideałów. Pozostaje nam więc jedynie powiedzieć coś o tej najnowszej publikacyi sympatycznego autora, na wstępie wspomnianej.

Składają się na zbiorek poetyckich utworów dr. Zippera, z oryginalnych, dramatyczny poemat „Sztukmistrz“, o głębszej myśli przewodniej a klasycznych formach, którego bohaterem jest starożytny mistrz Fidiasz; z rzewnego, na starem podaniu osnutego utworu epickiego „Mistrz z Blaubeuren“; z sutej wiązanki erotyków i innych liryków, opiewających w słowie prostem a głęboko odczutem wdzięki przyrody, lub oddających urok podań ludowych; wreszcie z utworów „przyswojonych“ (*Heimgebrachtes*), t. j. przekładów autorów polskich, francuskich, angielskich. Oczywiście, w tym ostatnim rozdziale, przedewszystkiem wiedzie nas ciekawość do nazwisk Mickiewicza (pięć utworów lirycznych a pomiędzy nimi „Świtezianka“), Kornela Ujejskiego („Chorał“, „*Super flumina Babylonis*“, „Hagar na puszczy“ „Marathon“) i Lenartowicza („Lazzarone“), a oprócz wybornych rzeczywiście przekładów tych autorów, czeka nas tu miła niespodzianka: znajdujemy ślicznie oddaną po niemiecku naszą tyle popularną, powiedziałbym nieśmiertelną w przylgnięciu do serca ludu „Gwiazdeczkę — co błyszczała“. Jeśli ośmielę się twierdzić, że wszystkie te przekłady tak drogich nam dzieł naszych mistrzów słowa, czyta się w tłómaczeniu dr. Zippera prawie jak oryginał, że w każdym z nich uwydatniona jest we właściwej formie każda myśl i każde uczucie — to zaiste twierdzeniem tem nie dopuściłem się najmniejszej przesady.

Wspomnieliśmy w pierwszym rzędzie o tych przekładach, stanowią one bowiem istotną zasługę sympatycznego pisarza dla naszej literatury; wszelako i oryginalna twórczość p. Alberta Zippera zasługuje w pełnej mierze na uwagę czytelników. Wdzięcznych zwrotek jego lirycznych nie zamącają rozdźwięki tyle modnego dziś pesymizmu; poeta kocha ludzkość, sztukę, naturę całem sercem i z żywą wiarą w zwycięstwo ideałów spogląda w przyszłość.

B. K.

Jubileusz Pasteura. Uroczystość 70 letnich urodzin Pasteura, odbyła się w Paryżu w wielkiej sali Sorbony z niezwykłą okazałością, przy udziale Carnota, wszystkich ministrów, ciała dyplomatycznego i kilkudziesięciu deputacyj francuskich i zagranicznych towarzystw naukowych. Pasteur wszedł do sali oparty na ramieniu Carnota. Pierwszy przemówił minister oświaty Dupuy. Rzekł on między innemi: Nasz naród zawsze umiał czcić i poważać tych, którzy mu przynoszą zaszczyt i chlubę; w smutnych zaś godzinach z potęgowaną siłą kocha on tych swoich synów, którzy czystą chwałą pocieszają go w smutku i podnoszą jego ducha.

Z dalszych mowców największe zrobił wrażenie wielki angielski chirurg Lister, twórca metody antiseptycznej, który podniósł niezmierne zasługi Pasteura. Dzięki jemu mówił Lister — dokonała się w chirurgii zupełna rewolucya, a zakres jej został niezmiernie rozszerzony. Pasteur wzruszony do głębi, serdecznie dziękował, wyrażając przekonanie, że nauka i pokój odniosą tryumf nad ciemnością i wojną, a ludy porozumią się między sobą, celem tworzenia a nie burzenia. Ku końcu uroczystości powstał Carnot i uściskał Pasteura przy odgłosie entuzyastycznych oklasków zgromadzonych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 29 grudnia: pszenica 7·— do 7·30. żyto 5·75 do 6·—, jęczmień 4·75 do 5·50, owies 5·10 do 5.40, rzepak 10·75 do 11·—, groch 5·50 do 8·—, wyka 4·50 do 5·—, nas. lniane 9·80 do 10·50, bób —·— do —·—, bobik 4·75 do 5·10, hreczka 7·— do 7·60, koniczyna czerwona 62·— do 70·—, biała 60·— do 80·—, szwedzka 60·— do 70·—, kminek 17·— do 19·—, anyż 34·— do 38·—, kukurudza stara 5·30 do 5·60, nowa 4·70 do 4·90, chmiel 65·— do 85·—, spirytus gotowy 11·— do 11·50. Nowy spirytus na termina —·— do —·—.

Usposobienie spokojne jedynie co do koniczu tendencya zwyżkowa.

Wiedeń: pszenica na wiosnę 7·67 do 7·70, maj-czerwiec 7·62 do 7·65, żyto na wiosnę 6·70 do 6·73, maj-czerwiec 6·64 do 6·67, kukurudza na maj-czerwiec 5·16 do 5·19, owies na wiosnę 5·94 do 5·97, rzepak styczeń-luty 12·65 do 12·75, na sierpień-wrzesień 12·10 do 12·20, olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 32·50 do 33·50, spirytus 14·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

W kilku dziennikach węgierskich pojawiła się sensacyjna pogłoska, że z katolickiego funduszu religijnego i naukowego zostającego pod zarządem ministra wyznań i oświaty zniknęły bez śladu za rządów Treforta cztery miliony zł. i że obecny minister wyznań i oświaty ukrywa powstały ztąd niedobór. Wobec tego oświadcza minister Csaky w *Nemzecie*, że ówczesny niedobór w budżecie oświaty i wyznań nie powstał z przyczyn osobistych, lecz uzasadniony był niekorzystnemi stosunkami ekonomicznemi. Minister dodaje, że działalność komisyi kontrolującej wyklucza, o ile to jest możliwem, utrzymanie w tajemnicy faktów, dotyczących budżetu.

W obec polemiki, jaka toczy się w prasie niemieckiej na temat nowego przedłożenia wojskowego, oświadcza oficyalna *Nordd. Allg. Ztg.*, że bynajmniej nie należy oczekiwać dalszych ustępstw w kwestyi przedłożenia wojskowego. Przymierzami pocieszać się i łudzić nie wolno, nadeszły bowiem czasy, kiedy jedna kampania stawia wszystko od razu na kartę.

Celem pozyskania zwolenników dla projektu wojskowego, wylicza *Militärwochenblatt* wszystkie ulepszenia w armii francuskiej od 1870 roku. Podług tego pisma ma Francya obecnie 1787½ batalionów i 32 kompanie strzelców, 650 szwadronów, 1022 bateryj Od 1870 roku przybyło jej tedy 1173 batalionów, 308 szwadronów, 4908 dział polowych.

Magdeburger Zeitung dowiaduje się, że w najwyższych urzędowych sferach berlińskich są wielce oburzeni działalnością antisemitów, i poparciem, jakiego oni doznają od stronnictwa zachowawczego. Znany wypadek Loewego ma być zaraz po feryach świątecznych wytoczony na porządek dzienny w parlamencie. W jakiej porze to nastąpi, nie wiadomo, to tylko pewna, że i z tego wypadku skorzysta rząd, ażeby swoje stanowisko wobec antisemityzmu i jego popleczników zadokumentować

Z Prus Zachodnich donoszą, że tam socyaliści rozwijają gorączkową czynność; widocznie dodał im animuszu wzrost głosów socyalistycznych przy pierwszych wyborach do parlamentu w okręgu kwidzyńsko-sztumskim. Gdzie się tylko obrócić, spotkać się można z odezwami i broszurami, fabrykowanemi w drukarni berlińskiego socyalno demokratycznego organu *Vorwärts*. Są one pisane wyłącznie w języku niemieckim.

Jak już wiadomo, rossyjska Rada państwa zatwierdziła wniosek ministra spraw wewnętrznych proponujących zmiany w dozorze nad kościołami katolickiemi. *St. Pet. Wied.* donoszą, że władza prezesów dozorów kościelnych, odnośnie do kontrolowania dochodów kościelnych, znacznie powiększoną zostaje. Nominacye tych prezesów muszą uzyskać potwierdzenie ze strony ministra spraw wewnętrznych a dozory kościelne będą zniewolone do składania departamentowi wyznań obcych corocznych z sprawozdań obrotu funduszów i dochodów kościelnych.

Według sprawozdania, nadesłanego do *Pol. Corr.* z Watykanu od tamtejszego jej korespondenta, przeznaczeni są następujący prałaci na ablegatów papieskich, którzy mają doręczyć nowo mianowanym książętom Kościoła, po ogłoszeniu na najbliższym konsystorzu (w dniu 19 stycznia p. r.) nominacyi ich na kardynałów, barety kardynalskie: monsignor Galimberti, dla swego starszego brata, nuncyusza apostolskiego w Wiedniu, monsignora L. Galimbertiego; *Uditore* nuncyatury w Wiedniu, msgr. Tarnassi i msgr. Procacini, dla arcybiskupów w Rouen i Tours, monsignora Thomas i msgra. Meignau; sekretarz kardynała Rampolli, msgr. della Chiesa, dla arcybiskupa w Sewilli; msgr. Vico, dla nuncyusza w Madrycie, monsignora di Pietro; msgr. Wilpert, dla prymasa Węgier, dr. Vaszary. Ablegatom towarzyszyć będą następujący papiescy gwardziści honorowi: Moroni, Ambrosi, Sacconi, di Carpegna, della Porta i Savelli. Książęta Kościoła, upatrzeni na kardynałów, którzy należą do krajów niekatolickich, przybędą sami do Rzymu, aby otrzymać barety z rąk Ojca św.

Fremdenblatt donosi, iż papieski *Uditore*, monsignor Tarnassi, który od ośmiu dni przebywa w Rzymie, według wszelkiego prawdopodobieństwa, nie powróci już na stanowisko swe w nuncyaturze wiedeńskiej. Msgr. Tarnassi nie został jeszcze wprawdzie z tego stanowiska go odwołany, lecz według wszelkiego prawdopodobieństwa, ma on zająć jedno z wysokich stanowisk przy Stolicy Apostolskiej.

Rząd włoski wysełа z powodu uroczystości Kolumbowych w Chicago, jeden okręt na wody północnoamerykańskie.

Z Rzymu donoszą także, iż rząd włoski poczynił już potrzebne zarządzenia, aby zapewnić licznym pielgrzymkom, których przybycia oczekują w Rzymie z powodu biskupiego jubileuszy Ojca św. spokojny przebieg.

Pan Crispi miał niedawno znowu rozmowę z pewnym dziennikarzem francuskim, i w rozmowie tej po raz wtóry już od niedawnego czasu, objawił niespodziewaną u sojusznika ks. Bismarcka miłość dla Francyi. P. Crispi ostro bardzo wystąpił także przeciw swemu byłemu następcy w urzędzie premiera włoskiego markizowi di Rudini. — Rozmowa ta p. Crispiego spowodowała w Rzymie wiele złej krwi, a ogólnie poczytują ją za objaw beztaktowności p. Crispiego. Markiz di Rudini posuwa się jeszcze dalej i przypisuje ją w liście do dziennika *Opinione*, anormalnemu stanowi umysłu p. Crispiego. P. Rudini bierze na siebie z chęcią odpowiedzialność za przedłużenie traktatu trójprzymierza i za traktat handlowy z Niemcami i Austro-Węgrami a natomiast pozostawia „ludziom nowego kierunku“ sławę rozluźnienia węzłów, jakie łączą Włochy z mocarstwami środkowej Europy i dyskredytowania tego związku.

Sesya parlamentu francuskiego została zamknięta, ale nie przyniosło to bynajmniej uspokojenia umysłów, bo dzienniki nie przestają podawać codzień nowych rewelacyj, które stają się powodem nowego zaniepokojenia, a komisya parlamentarna, która odroczyła się do czwartku, niebawem znowu podejmie swe prace.

Niektóre dzienniki nie przestają miotać zarzutów przeciwko Freycinetowi i energicznie domagają się usunięcia go z urzędu ministra wojny, pomimo, że Freycinet udzielił prezydentowi Carnotowi wyjaśnień co do swej rozmowy z Andrieux. Wyjaśnienia te nie zadowolniły jednakże opinii publicznej, i prasa zastanawia się już nad pytaniem, kto obejmie po Frecinecie tekę ministra wojny. Powszechną jest opinia, iż w tak trudnej sytuacyi niebezpiecznie byłoby powierzać ten urząd generałowi, a pomiędzy osobistościami politycznemi trudno będzie znaleść człowieka, któryby mógł dorównać swą powagą i fachową wiedzą Freycinetowi i gotów był objąć ministerstwo wojny. W każdym razie upadek Freycineta utrudniłby pozycyę obecnego gabinetu i ogólną sytuacyę polityczną.

Rezygnacya Floqueta ze stanowiska prezydenta Izby poselskiej jest prawie pewną. Jako kandydatów na to stanowisko wymieniają: Kazimierza Perier, Brissona, Etienna i Méline'a. Pierwszych dni stycznia nastąpi wybór prezydenta Izby; dzisiaj sądzą, że Floquet nie zostanie wybrany.

Prezydent Carnot miał dłuższą rozmowę z generałem Soussier, komendantem Paryża.

Okazuje się faktem, że Crispi proponował Herza do wielkiej wstęgi orderu Maurycego i Łazarza; nominacya ta nie przyszła do skutku z powodu upadku Crispi'ego.

Książę Wiktor był w tych dniach obecny na przedstawieniu teatralnem w Brukseli a witając się z jednym ze swoich znajomych, rzekł: Chciałem się pokazać, celem położenia końca pogłoskom o mojej bytności w Paryżu.

Nowe wybory do Izby deputowanych w Hiszpanii rozpisane zostały na dzień 12 marca, do senatu zaś na d. 26 marca.

Dotąd nie zdołano sprawdzić, co było powodem zamachu dynamitowego na Morleya w Dublinie. Co do szczegółów wypadku donoszą jedynie, że wybuch nastąpił w wigilię Bożego Narodzenia o godz. 11 w nocy w budynku policyjnym, położonym naprzeciwko zamku, w którym mieszkał Morley, i nie daleko ratusza. Sam budynek policyi nie doznał zbyt wielkiego uszkodzenia, natomiast w sąsiednich domach, między temi w bibliotece sekretaryatu, wysadzone zostały okna i część murów została nadwerężona. Zabity został tylko jeden urzędnik policyjny, nazwiskiem Sinnot; ciało jego zostało poszarpane na kawałki. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zamach wymierzony był nie tylko przeciw policyi, lecz przeciw pałacowi, w którym mieszkał Morley.

Najrozmaitsze domysły krążyły o powodach zamachu. Podejrzani najwięcej i nie bez racyi są w tej sprawie Fenianie. Wiadomo bowiem, że kwestya ułaskawienia feniańskich dynamitardów, jest do dzisiaj jedyną kwestyą sporną między dzisiejszym ministrem dla Irlandyi, a narodowcami irlandzkimi. Rząd stanowczo odmawia ułaskawienia feniańskich dynamitardów a wszelkie w tym przedmiocie wnoszone podania i prośby, pozostają bez skutku. Bardzo być może zatem, że ostatni zamach w Dublinie był aktem zemsty feniańskich spiskowców.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądu powiatowego: Stanisława Kuzię z Tyczyna do Kęt; Franciszka Balzara z Żabna do Leżajska; Jana Hałatkiewicza z Mszany dolnej do Bochni; Władysława Krzyszkowskiego z Czarnego Dunajca do Tyczyna; Jana Leichamscheidera z Leżajska do Gorlic.

Dalej P. Minister zamianował adjunktami sądowymi adjunktów sądu powiatowego: Józefa Zeleka w Jordanowie, dla Krakowa; Gustawa Grünera w Dąbrowie, dla Tarnowa; Walentego Cyconia w Kętach, dla Nowego Sącza; Kazimierza Gałzińskiego w Krośnie, dla Krakowa; Ludwika Dobrowolskiego w Limanowej, dla Nowego Sącza; Wojciecha Stanisława Dąbrowieckiego w Bochni, dla Krakowa; Jana Maryniarczyka w Pilznie, dla Jasła; Marcina Staszczaka w Leżajsku, dla Rzeszowa.

Adjunkt powiatowy, Franciszek Leon Koch, bez oznaczonego miejsca urzędowania, otrzymał posadę adjunkta sądu powiatowego w Jordanowie.

Wreszcie zostali mianowani adjunktami sądu powiatowego, auskultanci: Stanisław Józef Niklewicz dla Czarnego Dunajca; Maryan Czerny dla Krosna; Jan Jarosz dla Dąbrowy; Jan Bibro dla Pilzna; Tytus Łopatiner dla Limanowy; Franciszek Ścibor dla Wojnicza; dr. Karol Kurkowski dla Żabna; dr. Leon Jasiewicz dla Mszany dolnej; dr. Władysław Federowicz dla Głogowa; Jan Ozimek dla Leżajska.

Wiedeń, 29 grudnia. (*Tel. pryw.*) Rokowania z przywódcami pojedyńczych stronnictw w sprawie utworzenia większości parlamentarnej, rozpoczną się zapewne 2 stycznia.

Arad, 29 grudnia. Na tutejszej poczcie skradziono listy pieniężne zawierające ogółem 6.961 zł.

Bazylea, 29 grudnia. Tutejsze stowarzyszenie rękodzielnicze i przemysłowe wzywa ludność, aby niekupowała towarów i wyrobów francuskich.

Paryż, 29 grudnia. Sądowo-lekarskie badanie-wnętrzności barona Reinacha nie wykazało ani śladu otrucia. Według opinii dr. Brouardela, Reinach zmarł śmiercią naturalną.

Paryż, 29 grudnia. Na przeciw pomieszkania prefekta policyi miała miejsce eksplozya. Śledztwo wdrożono. Nikt nie został zraniony. Policya nie przywiązuje wielkiej wagi do tego zdarzenia.

Paryż, 29 grudnia. (*Telegram pryw.*) Rezultat sądowej sekcyi zwłok Reinacha wzbudził ogólną sensacyę. Sami chemicy sądowi, z Brouardelem na czele, tak są zdziwieni, że chcąc uniknąć podejrzeń, zażądali nowego badania wnętrzności przez innych ekspertów. Sam dr. Brouardel oświadczył zaraz po ekshumacyi zwłok, że Reinach umarł skutkiem otrucia atropiną; tymczasem chemicy sądowi nie znaleźli w wnętrznościach ani śladu trucizny.

Nowy-Jork, 29 grudnia. Wskutek nieostrożności jednego z robotników nastąpiła wczoraj silna eksplozya dynamitu w warsztatach nowojorskiej kompanii dla budowy tunelów. Wszystkie domy sąsiednie uległy wstrząśnieniu, niektóre rozpadły się w gruzy; dwie osoby straciły życie, wiele odniosło cięższe lub lżejsze skaleczenia. W okręgu mili angielskiej od miejsca katastrofy, wszystko pokryte szkłem ze stłuczonych szyb.

Buenos-Airos, 29 grudnia. Powstańcy w prowincyi Corrientes obsadzili kilka miast i wyruszyli przeciw wojskom rządowym, które się cofają.

Telegrafowany kurs wiedeński

Telegramy zbożowe z dnia 28 grudnia 1892 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 14·12 do 14·37 zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 7·56 do 7·57 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 151·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 31·50 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 47·75 fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki

Wyciąg

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym lwowskim dnia 28 grudnia 1892.

25 — 20 — 70 — 72 — 32

Następne ciągnienia odbędą się dnia 11 i 25 stycznia 1893.

Z c. k. Urzędu loteryjnego we Lwowie.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed południem. wstęp wolny.

Gmach sejmowy codziennie po poprzedniem zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej L. 18, otwarte dla publiczności w święto i niedzielę od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od g. 11—3. Wstęp wolny.

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od godziny 10—1 przed i od 3—5 po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Biblioteka uniwersytecka codziennie z wyjątkiem dni feryalnych.

Nieustająca wystawa sztuk pięknych, plac św. Ducha L. 10, I. piętro, otwarta codziennie od g. 10—4 po południu. Wstęp w dnie powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesza.
Z Krakowa	6 01	2·50	9·01	**6·46**	**9·32**	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	**7·21**	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	**6·55**	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolungu	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4·48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesza.
Do Krakowa	**10·41**	3·07	**5·26**	11·01	**7·56**	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	**7·56**	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	**10·26**	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	0·02	**10·52**	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	**7·41**	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	**7·41**	1
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9·5
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	**7·36**

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 29 grudnia 1892.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	50	219	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	245	—	248	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	338	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. w. a. los. w 40 l.	100	80	101	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	108	—	108	70
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	50	99	—
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	99	—	99	70
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. w. a. I. emis.	96	50	97	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½pr. w. a. los. 52 l	100		100	70
4pr. w. a. los. w 56 l.	94	60	95	30
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	54	—	57	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 la	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	80	105	50
Galic. funduszu propin. 4 pr. w. a.	94	90	95	60
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	40	102	10
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	103	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	98	30	99	
„ „ 4 „ „	92	30	93	—
5. Losy miasta Krakowa	23	50	25	50
„ „ Stanisławowa	36	—	—	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	54	9	64
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	18·60	1	24
„ papierowy	1	18·60	1	20·60
100 marek niemieckich	58	90		59.25

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 grudnia 1892.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.70	97 90
luty-sierpień	97.60	97 80
Jednolity dług panstwa w srebrze styczeń-lipiec	97 25	97.45
kwiecień-październik	97.30	97.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	141.25	142.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	142.75	143.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	154 —	155. –
„ „ 1864 po 100 złr.	187. –	187 50
„ „ 1864 po 50 złr.	187. –	187 50
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	— —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	153.—	154 –
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	116 1	116 30
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100 37	100 55
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.25	—.—
Galicyi	105 —	105 25
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94 65	95 65
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	148.25	149 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	312.75	313.25
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	622.—	627
Gal. banku hip. po 200 zł.	340.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	228 —	232 –
Bank austro-węgierski a 600 zł.	980 —	984 –
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	94.—	94 75
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	316.—	319 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— —	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2795 —	2805.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	218.—	219 —
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	246.—	248 80
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	294.—	294 50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	89.75	90 25
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200 —	200.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	118.5	119.50
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	100.50	101.50
„ „ „ „ 4 pr.	96.50	97.30
„ „ „ premiowe po 3 pr.	112.50	113.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	— —	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 5 pr.	101.50	102.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	—.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	94.75	—.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.—	100.50
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.50	101.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.—	100.20
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.50	102—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.40	101.40
„ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	97.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99 30	100.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.25	100.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	86.—	87.—
z r. 1884	95.20	96.20
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	103 80	104 80
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	138.50	139.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	191.—	193. –
Clarego po 40 zł. m. k.	55.25	56.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	131.—	132 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	26.50	27 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.25	24 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	58.—	59 —
Pálffego po 40 zł. m. k.	55 —	55 60
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.75	18.25
„ „ węg. „ po 5 zł.	—.—	— —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	24.25	25.25
Salma po 40 zł. m. k.	66.—	67.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	67. 0	68 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	38.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	134.—	135.—
„ „ po 50 zł. w. a.	64.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.50	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	60.—	— —
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	120 25	120.60
Paryż za 100 fr.	47.85	47 90·—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67 —	5·69 —
„ pełnej wagi	5.64 —	5.66 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.58·5	9.60.
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar zwiazkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 10114 (7905 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie ruskiej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 450 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Wolfa Sigala w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż 2/6 części posiadłości lwh. 1119 gminy kat. Rawa ruska objętej dłużnika Nissena Libermana własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 16 stycznia 1893 i 13 lutego 1893 każdym razem o godzinie 3 po południu.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bernfeld w Rawie.

Wadyum wynosi 79 zł. 73 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, dnia 30 października 1892.

L. 14481 (7886 2—3)

C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Süssli Weinberg pto 144 zł. aw. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 16 stycznia 1893 i dnia 17 lutego 1893 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności l. 229 w Chodaczkowie małym własnej.

Cena wywołania wynosi 210 zł. a. w.

Wadyum 21 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze

Tarnopol, 12 listopada 1892.

L. 17968 (7909 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Simy Karp w tutejszym sądzie sprzedaż połowy posiadłości wyk. hip. 1395 gminy Kałusz objętej dłużnika Dawida Leiby Weisbauma własnej w dwóch terminach mianowicie 23 stycznia 1893 i 23 lutego 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Stanecki w Kałuszu.

Wadyum wynosi 64 zł. a. w.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, 31 października 1892.

L. 19485 (7910 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 200 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Abrahama Fruchtermana w tutejszym sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 543 gminy katastr. Jasień objętej dłużnika Pawła Gełeteja własnej w dwóch terminach mianowicie 23 stycznia 1893 i 23 lutego 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Stanecki w Kałuszu.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej 221 zł. 50 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, 16 listopada 1892.

L. 4374 (7850 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych 8 rat w kwocie 17 zł. 50 ct. wa. i kosztów asekuracyi w kwocie 6 zł. 33 ct. a. w. z 8 prc. zpn. na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 51 ks. gr. gm. kat. Niemirów II. część objętej Jana Piotrowskiego własnej w dwóch terminach a mianowicie dnia 23 stycznia 1893 i dnia 27 lutego 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Roman Gutowski zastępca c. k. Notaryusza w Niepołomicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice, dnia 11 grudnia 1892.

L. 2813 (7851 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia reszty 13 raty w kwocie 18 zł i następnie zaległych 6 rat po 30 zł. wa. zpn. i reszty kapitału w kwocie 27 zł. a. w. z pn. na rzecz galic Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 15 ks. gr. gm kat Cichawa objętej Joachima Lisowskiego własnej w dwóch terminach a mianowicie dnia 23 stycznia 1893 i dnia 17 lutego 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze sądowej.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Roman Gutowski zastępca c. k. notaryusza w Niepołomicach.

C. k. Sąd powiatowy

Niepołomice, 11 grudnia 1892.

L. 9745 (7889 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Bogdana Wołosa dłużnej kwoty 5 zł. 86 ct. zpn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 23 stycznia i 28 lutego 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 1/3 części realności pod lk. 183 w Przyłbicach położonej wyk. hip. l. 62 gminy kat. Przyłbice objętej dłużnika Iwana Karhuta własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 96 zł. 33 ct. aw.

Wadyum 9 zł. 63 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został Mikołaj Hołub.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 29 października 1892.

L. 13026 (7887 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 w dniu 24 stycznia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 lutego 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 138 gminy kat. Zagórze konk. Stanisława Laskowskiego własnej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie pto l1 rat po 26 zł. i reszty kapitału 283 zł. 76 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 728 zł.

Wadyum 72 zł. 80 ct. zpn.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu idla wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 23 listopada 1892.

L. 10171 (7712 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia, iż celem zaspojenia sumy 30 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 85 gm. katastr. Borszów objętej dłużnika Nathana Fuchsa własnej na 34 zł. oszacowanej w dwóch terminach mianowicie dnia 22 lutego 1893 i dnia 22 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem że przy pierwszym terminie takowa tylko powyżej ceny, zaś przy drugim i poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną.

Reszta warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Antoni Harasimowicz w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy

Przemyślany, 12 października 1892.

L. 6436 (7853 3—3)

W dniach 9 stycznia i 13 lutego 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 24 whl. 139 w Kurzynie wielkiej, Bazylego i Rozalii Wołoszynów własnej.

Cena wywołania 575 zł.

Wadyum 57 zł. 50 ct. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Franciszek Zgórek z Ulanowa.

Warunki licytacyjne oraz aktu można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, 16 listopada 1892.

L. 7381 (7759 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 4000 zł. w dniach 9 lutego 1893 i 9 marca 1893 w sądzie o godzinie 10 rano realności pod lk 539 i 328 ks. gr gm. Wieliczka objęte, przez publiczną licytacyę sprzedane będą.

Cena wywołania realności ad a) wynosi 2400 zł., ad b) 1503 zł. 70 ct.

Wadyum 10 prc.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesow nych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 10 grudnia 1891 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 6 listopada 1892.

L. 2165 (7848 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza, iż na zaspokojenie zaległych rat z pożyczki 700 zł. wa. z pn. przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 35 gm. Targowisko tudzież wydzielonych z tej realności ciał hipotecznych lwh. 282, 290 i 295 objętych Jana Hyla i spóln. własnych na rzecz powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce w dwóch terminach dnia 24 stycznia 1893 i dnia 6 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 4393 zł. 10 ct.

Wadyum 439 zł. aw.

Niepołomice, 27 września 1892.

L. 3668 (7849 1 | 3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza, iż na zaspokojenie 18 rat zaległych z pożyczki 500 zł. aw. przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 75 ks. gr. gm. kat. Krakuszowice objętej Ludwika Górki własnej na rzecz powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce w dwóch erminach a to dnia 23 stycznia 1893 i dnia 28 lutego 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 770 zł.

Wadyum 70 zł.

Niepołomice, 7 grudnia 1892.

L. 11978 (7901 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 49 zł. 98 ct. a. w. z pn. na rzecz małolet. Zygmunta, Malwi y i Antoniego Okołowiczów odbędzie się dnia 27 stycznia 1893 i 24 lutego 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze nr. 25 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Michała Gębalika i Jana Pisiaka w Lisznej położonych.

Cena wywołania 1040 zł.

Wadyum 104 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 16 lipca 1890 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza lub inne uchwały doręczone być nie mogły ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Flakowicza a p. adw. dr. Ślączkę zastępcą tegoż.

Sanok, dnia 14 października 1892.

L. 4339 (7903 1—3)

W dniach 30 stycznia 1893 i 6 marca 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 26 położonej, wedle wh. 35 i 7,112 części lwh. 34 ks. gr. gm. Zaryte, Macieja Wojcika własnej na rzecz Jana Solika z Rabki o 44 zł. 60 ct. a w. z pn.

Cena wywołania 529 zł. 75 ct. a. w.

Wadyum 53 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Piotra Michałka c. k. notaryusza w Jordanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 13 listopada 1892.

L. 10053 (7921 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia usłeżytości propinacyjnej za czas od 1 maja do 31 grudnia 1888 w kwocie 10 zł. 3 ct. z 6 prc. odsetkami od 1 stycznia 1891 za I. półrocze 1889 w kwocie 7 zł. 50 ct. z 6 prc. odsetkami od 1 stycznia 1889 i za II. półrocze 1889 z 6 prc. odsetkami od 1 lipca 1889 oraz kosztów egzekucyjnych w kwocie 3 zł 78 ct. i 4 zł. 14 ct. odbędzie się na rzecz c. k. galic funduszu propinacyjnego w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 308 gm. kat. Peczeniżyn objętej niegdyś dłużnika Sanie Heifermana a obecnie Abrahama Leiby Gugiga własnej w dwóch terminach a mianowicie dnia 30 stycznia i 1 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Henryk Szeib c. k. notaryusz w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 25 zł. aw.

Peczeniżyn, 23 listopada 1892.

L. 30626 (7881 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Euzebiusza Głębockiego w kwocie 1000 zł. z pn. w dniu 31 stycznia 1893 i 6 marca 1893 zawsze o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 262 Dz. I. w Krakowie położonej lwh. 252 objętej, dłużnika Apolinarego Jelita Strumieńskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 38700 zł.

Wadyum 3870 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Gluziński, zastępcą adw. dr. Raczyński.

Kraków, 11 listopada 1892.

Konkursa.

L. 2191 (7865 3—3)

Wydział Rady powiatowej w Drohobyczu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej na razie z roczną płacą 1000 zł. która w miarę zasług po upływie jednego roku podwyższoną być może.

Mający chęć ubiegania się o tę posadę, zechcą wnieść swoje podanie najpóźniej do 15 stycznia 1893 do Wydziału Rady powiatowej w Drohobyczu.

Do podania należy dołączyć następujące dowody:

a) nieprzekroczenia 40 roku życia,

b) ukończenia studyów prawniczych, z trzema egzaminami państwowemi,

c) znajomość ustaw administracyjnych i urzędowej manipulacyi,

d) znajomości obu języków, i języka niemieckiego w słowie i piśmie,

e) dotychczasowego zatrudnienia.

Posada nadaną będzie na razie prowizorycznie.

Kandydat który zostanie przyjęty, złoży oświadczenie, iż żadnych ubocznych zajęć nieprzyjmie

Z Wydziału powiatowego

Drohobycz, dnia 22 grudnia 1892.

L. 2058 (7863 3—3)

Zwierzchność gminy kr. miasta Biecza ogłasza, niniejszem że z fundacyi Józefa Tumidajskiego stypendyum rocznie w kwocie 80 zł. a. w. pobieralne, jest od pierwszego półrocza roku szkolnego 1892/93 do nadania i że o takowe tylko uczniowie do publicznych szkół średnich uczęszczający ubiegać się mogą.

O stypendyum to ubiegający się uczniowie mają się w wiarygodny sposób wykazać:

a) że są synami mieszczan bieckich, prawa obywatelstwa miasta Biecza sobie nadane mających,

b) że rodzice ich są tak ubodzy, iż nie są w stanie w szkołach ich utrzymywać,

c) że wyznają religię rzyms. kat.

d) że w drugiem półroczu roku szkolnego 1891/92 otrzymali świadectwo co najmniej I stopnia w obyczajach, pilności i postępie.

Podania w sposób powyż. wykazany należycie udokumentowane mają być do 15 lutego 1893 r. do Zarządu tej fundacyi na ręce Zwierzchności gminy miasta Biecza wnoszone.

Biecz, dnia 21 grudnia 1892.

L. 17649 (7837 3—3)

Reskryptem z dnia 26 czerwca 1892 l. 30267 zezwoliło Wysokie c. k. Namiestnictwo na otwarcie publicznej apteki w miasteczku Korczyna powiatu krośnieńskiego.

Wskutek tego ogłasza się niniejszem konkurs z nadmienieniem, iż ubiegający się o nadanie koncesyi na prowadzenie przemysłu aptekarskiego w Korczynie, winni wnieść najdalej do 31 stycznia 1893 włącznie należycie udokumentowane podania do c. k. Starostwa w Krośnie.

Krosno, dnia 19 grudnia 1892.

C. k. Starosta: Pawlikowski.

L. 27922 (7916 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela historyi i geografii z wykładowym językiem ruskim w ck. gimnazyum akademickiem we Lwowie, a ewentualnie na takąż posadę, mogącą opróżnić się w innej szkole średniej lub w seminaryum nauczycielskiem.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca i dodatki do płacy w my l ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. u. p. nr. 46) i z dnia 15 kwietnia 1873 (dz u. p. nr. 48).

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania swoje, zaopatrzone w potrzebne dokumenty, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum ck. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 6 stycznia 1893.

Z ck. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 26 grudnia 1892.

Kuratele.

L. 10343 (7823 1—3)

Franciszka Warmuzowa w Nowych Dworach obłąkana zostaje pod kuratelą Michała Warmusza.

C. k. Sąd deleg. miejski.

Wadowice, 18 listopada 1892.

L. 3396 (7830 1—3)

Jan Polanica z Wołosianki wielkiej uznany został marnotrawcą.

Kuratorem nad nim i jego majątkiem ustanawia się Grzegorza Łuzeckiego z Turzego.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka, dnia 30 marca 1892.

L. 8719 (7844 1—3)

Hawryło Łopuch z Potoczysk uznany został marnotrawcą kurator tegoż Hawryło Łupuch.

C. k Sąd powiatowy.

Horodenka, dnia 17 grudnia 1892.

L. 8692 (7890 1—3)

Semko Diak z Płotyczy uznany marnotrawnym, kuratorem dla niego ustanowiono Iwana Swytaka z Płotyczy.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, 24 listopada 1892.

L. 23182 (7902 1—3)

Teofilę i Maksyma Cwyczyszynów z Rykowa uznano za głupkowatych i kuratorem ustanowiono Aleksandra Cwyczyszyna.

Z c. k. Sądu powiatowego m. dlg.

Złoczów, dnia 16 listopada 1892.

L. 8755 (7852 1—3)

Dla Jędrzeja Jaremczuk z Trembowli uznanego umysłowo chorym ustanowiono kuratorem Michała Zagórskiego z Trembowli.

C. k. Sąd powiatowy.

Trembowla, 30 września 1892.

Ч 5819 (7866)

Спростоване.

В нр. 268, 269, 271 мильно оголошено імня куранда до нр. 4540 яко Петро Котар Іванів, бо куранд називає ся Петро Копач Іванів.

Ц. к. Суд повітовий.

Підбуж 18 грудня 1892.

L. 7387 (7843 1—3)

Paweł Dzydza z Czernelicy uznany został marnotrawcą.

Kuratorem tego jest Mykieta Mykietnik.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 17 grudnia 1892.

L. 12162 (7831 1—3)

Wasyl Borodajkiewicz z Oleszowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Stefan Borodajkiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 9 grudnia 1892.

L. 113 (7842 1—3)

Oleksa Ziebczyn z Horodenki uznany został głupkowatym.

Kuratorem tegoż jest Andrij Ziebczyn

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 17 grudnia 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 57991 (7858 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia wsprawie Amalii Kobak o 1000 zł. w. a. adw. dr. Kostrakiewicza z zzstępstwem przez adw. dr. Ziona kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Eliasza Ettingera i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

We Lwowie, dnia 17 grudnia 1892.

L. 10250 (7899 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Pawła Kota, Anne Autas, Maryannę Tyrała Józefa Kota, Tomasza Kota, Jędrzeja Ciepłego z Wielkich dróg, Grzegorza i Maryannę Knapikową z Zalczyny, jako interesowanych w sprawie wydzielenia gruntów pod kolej państwową Oświęcim, Skawina, Podgórze zajętych w stanie wolnym od ciężarów iż dla nich kuratora ad actum w osobie dr. Tadeusza Bresiewicza adwokata w Kalwaryi ustanowiono.

Kalwarya, 19 grudnia 1892.

L. 4356 (7896 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Kołodzieja, iż Jan Kołodziej wniósł przeciwko niemu i Maryannie Kołodziej pozew o uznanie własności i intabulacyę połowy realności pod Nk. 97 w Załucznem czyli połowy lwh. 83 - 2/16 części lwh. 138 i 4/32 części lwh. 140 w Załucznem, wskutek czego mu kuratorem Jana Rafacza ustanowiono i termin do rozprawy na 18 stycznia 1893 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 14 grudnia 1892.

L. 39460 (7874 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Rotha, że przeciw niemu wniósł Chaim Tislowitz pozew de praes. 2 grudnia 1892 l. 39460 o zapłatę sumy 141 zł. 38 ct. w. a. z przyn. i że wydana wskutek tego pozwu uchwała z dnia 9 grudnia 1892 l. 39460 z terminem na dzień 11 stycznia 1893 doręczoną została ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Tomikowi i z substytucyą adw. dr. Raczyńskiego w Krakowie i poleca Ignacemu Rothowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 9 grudnia 1892.

L. 10894 (7847 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie niniejszem wiadomo czyni, że pod dniem 20 grudnia 1892 do l. 10894 Karol Chodziński wytoczył przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Władysławowi Wojnowskiemu pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie prawa zastawu dla sumy 100 zł. ze stanu biernego swej połowy realności lwh. 425 dla gminy Łańcut objętej i że kuratorem dla pomienionego pozwanego ustanowiono p. dr. Zygmunta Herbsta adwokata w Łańcucie.

Wzywa się zatem tegoż pozwanego, aby do rozprawy ustnej na dzień 19 stycznia 1893 o godzinie 9 rano wyznaczonej, albo osobiście stanął lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub też innego zastępcę prawnego sobie obrał, albowiem w razie przeciwnym szkodliwe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Łańcut, 20 grudnia 1892.

L. 7334 (7911 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Fusko kuratorem ad actum Fedka Hawryluka z Mikołajowa i temuż doręcza uchwałę tabularną z dnia 17 grudnia 1891 l. 9587.

Łopatyn, 20 października 1892.

L. 57815 (7857 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek prośby Anny Pordes wydał 5 listopada 1892 nakaz zapłaty l. 50217 sumy wekslowej 4900 zł. a. w. zpn. przeciw Alfredowi Mysłowskiemu.

Powyższy nakaz zapłaty doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Alfredowi Mysłowskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem adwokata dr. Łozińskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Alfreda Mysłowskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 17 gr dnia 1892.

L. 15657 (7871 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako trybunał handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Weinberga, że przeciw niemu wniosła firma Jordan i synowie pozwy wekslowe de praes. 29 kwietnia 1892 l. 12885 pto 59 zł. 34 ct. zpn. i de praes. 11 kwietnia 1892 l. 11025 pto 70 zł. zpn., i że wydane wskutek tego nakazy zapłaty z 3 maja 1892 l. 12885 i z 12 kwietnia 1892 l. 11025 doręczono ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Olearskiemu, z substitucyą adwokata dr. Szalaya w Krakowie i poleca Abrahamowi Weinbergowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 27 maja 1892.

L. 40028 (7876 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Waleryę Filipowicz, że przeciw niej wniósł Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskim pozew de prs. 16 listopada 1892 l. 37112 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1050 zł. wa. zpn., i że wydany wskutek tego pozwu nakaz z dnia 18 listopada 1892 l. 37112 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Tomikowi z substytucyą adw. dr Glazińskiego w Krakowie i poleca Waleryi Filipowicz, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 9 grudnia 1892.

L. 25852 (7895 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Mikołaja Święcha ustanowił w sprawie Ropczyckiej kasy oszczędności przeciwko niemu o 236 zł. zpn. kuratorem adw. dr. A. Malawskiego a jego zastępcą adw. dr. Jana Steca i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty sumy 236 zł. zpn. z dnia 22 grudnia 1892 l. 25852 dla Mikołaja Święcha przeznaczony.

Tarnów, dnia 22 grudnia 1892.

L. 19992 (7855 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Leiby i Róży małż. Hausenów o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod lkons. 429 i 429a na Garbarzach w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parceli gruntowej 1199/2 w obszarze 2570°☐ a graniczącej na na północ z realnością Herscha Meilecha Mausbera od południa z drogą miejską od wschodu z realnością Bolesława Cipsera a od zachodu z koszrami wyjskowemi własność Majera Schiffer stanowiącemi c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu, poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże ck. sądzie obwodowym, przejrzanym być może, a od dnia 1 stycznia 1893 za ks. gr. uważanym będzie; również oznajmia się, że od dnia 1 lutego 1893 począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone na in nych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa ck. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały — ażeby w c. k. sądzie obwodowym swoje oznajmienie do dnia 1 lutego 1893 tem, pewniej wnieśli ile w przeciwnym razie utracą prawa popiera nia oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia, ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 11 października 1892.

L. 15514 (7840 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szymona Zorna, że na pozew Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Stryju de praes. 14 listopada 1892 l. 15514 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. wa. zpn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr Leona Witza z substytucyą adwokata dr. Justyna Witza w Samborze ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Szymona Zorna, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Z c. k. Sądu obwodowego

Sambor, 15 listopada 1892.

L. 27530 (7873 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych dóbr Sanka południowa, Marcina Kalicińskiego, Maryannę z Marciszewskich Kalicińską, Władysława Drachnę, Tomasza Żuchowicza i Emilię Wolffową, iż ekspozytura ck prokuratoryi skarbu imieniem probostwa w Sance wniosła prośbę o hipoteczne wydzielenie z kompleksu majętności tabularnej Sanka południowa, objętej wykazem hipotecznym l. 580 ks. gł. tab. nabytych kontraktem kupna i sprzedaży z daty Krzeszowice 25 lutego 1882 całej parceli gruntowej lkat. 306 w obszarze 328 sąż. kw. i części parceli gruntowej oznaczonej lkat. 310 w obszarze 200 sąż. kw. z uwolnieniem od ciężarów hipotecznych.

Zarazem wzywa się tychże wierzycieli hipotecznych, aby jeżeli się nie zgadzają na wydzielenie wymienionych powyżej gruntów z kompleksu majętności tabularnej Sanka południowa, w stanie wolnym od ciężarów w przeciągu dni 60 wnieśli opozycyę przeciw żądanem wydzieleniu, gdyż w razie przeciwnym uważani będą za zgadzających się na takowe.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 9 września 1892.

L. 32922 (7880 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Krzysztofowicza, iż w sprawie Eweliny Dobrzyńskiej przeciw niemu o 99 zł. 58 ct. wydany wyrok z dnia 9 września 1892 l. 26213 doręczony został ustanowionemu dla tegoż Władysława Krzysztofowicza kuratorowi adw. dr. Raczyńskiemu z substytucyą adw. dr. Glazińskiego w Krakowie.

Poleca się przeto Władysławowi Krzysztofowiczowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków do prowadzenia sprawy dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki tego zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 11 listopada 1892.

L. 9592 (7823 1—3)

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jadwigę i Antoniego Sączawów zawiadamia się, że wskutek skargi Mendla Schlangera z dnia 12 grudnia 1892 l. 9572 przeciw nim i spólnikom o 34 zł. zpn. wniesionej, zarządzono rozprawę drobiazgową na dzień 17 stycznia 1893 godzinę 9 rano, a kuratorem dla nich zamianowano Bartłomieja Sączawę z Turzy, z którym rozprawa ta, jeżeli się osobiście lub przez pełnomocnika nie zgłoszą, przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 12 grudnia 1892.

L. 4665 (7900 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że obywatel francuski Izydor Odillon 2 im. Altair, urodzony w Savonay we Francyi (departament niższej Loiry) 29 lipca 1891 w Kalnicy (powiat sądowy Baligród) zmarł, i wzywa wszystkich spadkobierców, a w razie gdyby się okazało, że spadkodawca pozostawił ostatniej woli rozporządzenie, także legataryuszów, tudzież wierzycieli jego, by swe pretensye do ruchomego majątku spadkowego do końca roku 1892 w tutejszym sądzie tem pewniej zgłosili, gdyż inaczej tenże ruchomy majątek spadkowy, o ile nie będzie obciążony, ambasadzie francuskiej w Wiedniu do dalszego zarządzenia oddany zostanie

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 27 sierpnia 1892.

L. 40293 (7878 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Waleryę Filipowicz, że przeciw niej wniósł Franciszek Lenert pozew de prs. 1 listopada 1892 l. 35251 o wydanie nakazu zabezpiecznia sumy wekslowej 2200 zł. wa. z przyn., i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zabezpieczenia z dnia 4 listopada 1892 l. 35251 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Tomikowi z substytucyą adw. dr. Glazińskiego w Krakowie, i poleca Waleryi Filipowicz, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 13 grudnia 1892.

L. 1784 (7819 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Szlomy Schass przeciw Mojżeszowi Hundert pto 100 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Hunderta adwokata dr Rittigsteina z substytucyą dr. Schustera i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego l. 1784/92.

Kołomyja, 12 sierpnia 1892.

L. 4406 (7897 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Józefa i Maryannę Sopuchów, iż Jan Kojs wniósł przeciwko nim pozew o zapłacenie kwoty 681 zł. $50\frac{1}{2}$ ct. w. a. wskutek czego im kuratorem Jacentego Szwajnosa ustanowiono i termin do rozprawy na 18 stycznia wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy

Czarny Dunajec, dnia 14 grudnia 1892.

L. 53913 (7861)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firmę: „Aron Grader“ w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano.

We Lwowie, dnia 3 grudnia 1892

Doniesienia prywatne.

Nowo założony zakład artystyczno-fotograficzny **Maria** **Lwów, ul. Fredry l. 7.** (pałac hr. Fredry). 1200

urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia, powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukcye z najgorszych fotografij, portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe, w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakres artystyczno-fotograficzny wchodzące.
Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedzielę i święta tylko do godziny 2 po południu.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

180

Drobne ogłoszenia od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 1449

Nowa Singera maszyna do szycia sprzedaje się Łyczakowska 13 u stróża. 1455

Na święta!

poleca

O. T. Wincklera Syn

we Lwowie,

pod gwarancyą niefałszowane naturalne

WINA

austryackie i węgierskie
od 60 ct. zacząwszy.
Cenniki na żądanie darmo.
1384

Centralne biuro sprawunków dla prowincyi
Lwów, ulica Kopernika l. 11.

Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut muzycznych, oraz ekspedycya pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

poleca 1344

SIEROSŁAWSKI Józef. Zbiór kolęd ułożony do spiewu lub na sam fortepian cena 1 zł. 20 ct.
OCHMAŃSKI. Pastorałki czyli zbiór kolęd ludowych do spiewu lub na sam fortepian. Cena zł. 1 20
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Gdzie?

1373

można dostać

NAJ tańszą, zdrowszą, lepszą

HERBATĘ

tylko w wyłącznym składzie
ADOLFA SINGERA
Lwów, ulica Sykstuska l. 17.

HANDEL

HERBATY

chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie,
plac Maryacki l. 10
poleca ze zbioru majowego

½ kilo Congo	. . . .	zł. 1.60
„ „ Souchong czarna	.	„ 2.—
„ „ „ zbiór majowy		„ 3.—
„ „ Kaysow czarna	.	„ 4.—
„ „ Wysiewki herbaciane		„ 1.30
„ „ „ z najlepszych herbat	. . . . .	„ 1.60

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. 1290
Opakowania sie nie liczy

Ces. król. uprzyw. rafinerya spirytusu, fabryka rumu, likierów i octu

Juliusza Mikolascha we Lwowie

poleca

ratafię i owocówkę niesłodzoną

z najszlachetniejszych owoców.
Skład dla miasta Lwowa
przy ulicy Kopernika l. 9.
677

WINA

tylko w doborowych gatunkach, tak krajowe jako też i zagraniczne

poleca 1428

JAN LUDWIG

handel win założony w roku 1811.
we Lwowie, ulica Krakowska l. 7.

Główny skład nafty ul. Sobieskiego l. 1.

Najprzedniejsza oliwa do lamp

R. DITMAR

we Lwowie plac Maryacki l. 9.
otworzył dla wygody swoich odbiorców

Filię składu nafty

ulica Trybunalska l. 10 pod 3 koronami
i sprzedaje tamże tak jak na głównym składzie

1 litr nafty salonowej podwójnie rafinowanej	. . .	21 ct
„ „ gospodarskiej podwójnie rafinowanej	. .	19 ct.
„ „ bezpieczeństwa R. Ditmara	. . . . .	30 ct.

Opust przy jednorazowym odbiorze lub przedpłacie 10 litrów, 2 ct. na litrze.
Przy odbiorze w beczkach (około 140 kilo stosowny rabat.
Bezpłatna odstwa do domu od 5 litrów począwszy
Telefon 226

Na żądanie szanownej publiczności zaprowadziłem sprzedaż asygnat na naftę, okazaniem których wydawaną będzie nafta w składach moich: ulica Sobieskiego i Trybunalska.
1306

Najprzedniejsza oliwa do lamp

Filia składu nafty ul. Trybunalska l. 10

Rafinerya nafty Adama Skrzyńskiego w Libuszy

stacya pocztowa. telegr. i kolej. Zagorzany,
poleca przy nadchodzącym sezonie zimowym
Salonową naftę bezpieczeństwa, Nieeksplodującą naftę gospodarską,
oraz jako specyalność fabryki

naftę cesarską (Kaiseröl)

odznaczoną na wystawach: w Paryżu 1889, Antwerpii 1886, Tryeście 1882, Krakowie 1886 i Przemyślu 1882 najwyższemi nagrodami jako naftę nieeksplodującą, bezbarwną i bezwonną palącą się w lampach każdej konstrukcyi jasnym i niekopcącym płomieniem. **Nafta cesarska** przedstawia w używaniu najzupełniejsze bezpieczeństwo i nie zapala się nawet przy przewróceniu palącej się lampy, może być przeto używaną także i do kuchenek naftowych.

Czyniąc zadosyć wielokrotnie objawionym życzeniom wysyłać będziemy naftę z destylarni w Libuszy nietylko w amerykańskich baryłkach zawierających po 140—150 kg. nafty lecz także i beczułkach po 100 i 50 kg. oraz balonach po 40 i 20 kg.

Dla dogodności naszych P. T. odbiorców urządziliśmy i zaopatrzyli we wszystkie gatunki nafty magazyny w poniżej wymienionych miejscowościach a zamówienia na naftę przyjmują i po cenach fabrycznych wykonują:

We Lwowie dla Lwowa i okolicy p. **Piotr Miączyński** ul. Sykstuska 47. — **W Krakowie** dla miasta Krakowa i okolicy p. **Marceli Kusz** ul. Wiślna 1. — **W Przemyślu** dla Przemyśla i okolicy **Skład nafty J. Wiktora i Sp.** ul. Franciszkańska. — **We Wiedniu** dla Wiednia i okolicy Niższej i Wyższej Austryi p. **Lindheim i Sp.** Kantor I. Giselastrasse 11 Magazyny w Zwischenbrücken. — **Dla Szlązka p. Leon Klebinder** Kantor i magazyn w **Privos Bahnhof-Mährisch-Ostrau.** — **Dla Czech i Morawy Waren Abtheilung** der **Anglo-Oester. Bank** Kantor w **Wiedniu** I. Servitengasse Magazyny i filie w **Pradze, Ołomuńcu, Przyrowie, Cheble Reichenberg, i Pardubitz.**

Pozwalamy sobie wreszcie podać do wiadomości P. T. Panów odbiorców z prowincyi, że przesłane wprost do fabryki zamówienia wykonujemy z uwzględnieniem wysokości taryf kolejowych wprost z dystylarni w Libuszy lub z powyższych składów.

Cenniki i próbki wysyłamy na żądanie gratis i franko. 1405

ECHO

Muzyczne, Teatralne i Artystyczne,

jedyny tygodnik polski, poświęcony **specyalnie sztuce i literaturze pięknej.** Zamieszcza powieści, nowelle, komedye, monologi, rozbiory krytyczne piśmiennicze i artystyczne, sprawozdania z ruchu umysłowego całego świata, korespondencye artystyczne z głównych ognisk sztuki: muzycznej, teatralnej, malarskiej, rzeźbiarskiej i architektonicznej, **ilustracye** portretów wybitnych działaczy na wszystkich tych polach, artystów i artystek, kopie obrazów, sceny teatralne sztuk nowych i t. p.

W dodatku nutowym „Echo“ zamieszcza kompozycye na **fortepian** (2 i 4 ręce), **skrzypce** i do **spiewu** w łatwiejszym i trudniejszym układzie utworu kompozytorów polskich i zagranicznych, sztuki salonowe, koncertowe, taneczne, fantazye i potpourris z oper i operet, arye, pieśni, spiewy solowe i duetowe, słowem wszelkie utwory, które są niezbędne w repertuarze każdego amatora muzyki.

„Echo“ w przeciągu roku w 52 numerach daje tekstu literackiego stron 700, przeszło 200 ilustracyj, a blisko 100 arkuszy nut; rocznik więc pisma stanowi obszerny tom prac, z których nuty same, katalogowo obliczane, przechodzą w dwójnasób cenę prenumeraty pisma.

Niezależnie jednak od zapewnienia przedpłacicielom tak obfitego materyału czytelniczego i muzycznego, „Echo“ przyjętym przez się zwyczajem, daje możność bezpłatnego zaopatrzenia bibliotek książkowych i muzycznych cennemi dziełami, które przeznacza jako

premia bezpłatne.

Abonujący „Echo“ **rocznie,** t. j. wnoszący przedpłatę za ok 1893, otrzyma **bezpłatnie do wyboru** jedno z poniższych premiów:

I. Kompletne wydanie powieści Jana Łama w 5 tomach.

Tom I. „Dziwne karyery“.
Tom II. „Idealiści“.
Tom III. „Wielki świat Capowic — Koroniarz w Galicyi.
Tom IV. „Głowy do pozłoty“, tom pierwszy.
Tom V. „Głowy do pozłoty“, tom drugi.

1456

II. Partytury fortepianowe najnowszych oper Piotra Mascagni.

1. L'amico Fritz (Przyjaciel Fryc). — 2. Cavalleria Rusticana (Rycerskość wieśniacza).

III. Encyklopedya powszechna kieszonkowa wraz ze słownikiem wyrazów obcych w języku polskim używanych, wydanie Noskowskiego.

Ponieważ „Encyklopedya“ przez obszerność swego tomu (posiada 2044 stronnic ścisłego tekstu i 52 tablic rysunkowych) powinna być oprawiona umiejętnie, przeto postanowiliśmy Encyklopedyę dawać **tylko oprawioną**, obliczając koszt oprawy na kopiejek 50.

IV. Wybór nut z któregokolwiek katalogu wydawców krajowych, russkich lub nadbałtyckich za 3 ruble.

Cena prenumeraty w Galicyi

z przesyłką kwartalnie zł. 3, rocznie 12 zł. w. a.
Na przesyłkę premium dołączyć należy
na nr. I. zł. 1 — nr. II. do IV. ct. 70.
Adres Redakcyi: Warszawa, Senatorska 26.

KALENDARZE zamówi każdy, kto je potrzebuje, wyłącznie w **Biurze dzienników L. PLOHNA** Lwów, ul. Karola Ludwika 9. 1303

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.